

Pamiętajmy o ludziach Solidarności.
To piękna historia Szczecina i Polski str. 2



^TCIHJrCHIWUM PRYWATNE

Złoty mocuje się z frankiem - str. 8
Podatki lokalne pójdą w górę - str. 9
Szwedzi mają problem z energią
- str. 10

BIZNES



Wtorek
30.08.2022

Nr 201 (4749)
Nakład: 9.020 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Powiat słupski.
Leśnicy sprzedają
więcej drewna
niż przed rokiem
str.3

Świat. Ukraińcy
stosują metody walki
opracowane
przez USA str. 7

Historia. Niemiecki
pancernik w 1939 roku
wpłynął do Gdańska,
aby rozpocząć II wojnę
światową str. 5

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



KOMUNIKACJA MIEJSKA NIE MA KTO PROWADZIĆ SŁUPSKICH AUTOBUSÓW, WIĘC BĘDZIE ICH MNIEJ NA TRASACH

Od września potrzebna cierpliwość. Postoimy dłużej na przystankach

Wojciech Lesner
Słupsk

Fatalne wiadomości dla pasażerów komunikacji miejskiej.
- Od września autobusy będą kursowały rzadziej - informuje Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. To efekt braku kierowców. Podobne problemy kadrowe ma PKS Słupsk.

Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku boryka się z niedostateczną liczbą kierowców. Operator przewozów osobowych w mieście nie będzie w stanie realizować wszystkich kursów ze standardowych rozkładów jazdy, które miałyby obowiązywać od września. W związku z tym Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, jako organizator usług przewozowych, musiał wprowadzić zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej, uwzględniające sytuację kadrową MZK.

W rezultacie od 1 września z rozkładu znikną niektóre kursy, a część z autobusów wyjedzie tylko w dni powszednie. Np. linia nr 7 będzie funkcjonować w dni powszednie, ale tylko w godzinach szczytu przewozowego (od godz. 5.30 do 8 i od godz. 13 do ok. 16.30). Linia 8 będzie jeździć od poniedziałku do piątku co 30 minut w porannym szczyście komunikacyjnym i co 60 minut w pozostałych godzinach i soboty; a w niedziele w ogóle nie będzie kursów. Linia nr 28 będzie kursować wyłącznie w dni powszednie z częstotliwością co 30 minut w godzinach szczytu porannego, a w pozostałych godzinach co 60 minut. Jedna z linii - nr 14 - od 1 września zostanie zawieszona.

- Ograniczona liczba kierowców nie pozwoli nam na realizację wszystkich kursów, które wykonywaliśmy jeszcze w czerwcu, w związku z czym wprowadzony zostanie rozkład jazdy, który możemy

zrealizować z kierowcami, którzy są, a jednocześnie zabezpieczający większość potrzeb transportowych mieszkańców - tłumaczy Anna Szabłowińska z MZK Słupsk. - Ciężko przewidzieć, kiedy sytuacja kadrowa w naszej firmie ulegnie poprawie. Braki na stanowiskach dla kierowców są znaczne wobec potrzeb związanych z zabezpieczeniem kursów w szkolnym rozkładzie jazdy.

Pracowników do prowadzenia autobusów potrzebuje także PKS Słupsk.

- Brak kierowców to nie tylko problem PKS, nie tylko słupski, ale i ogólnopolski, a nawet ogólnoeuropejski. W Anglii czy we Francji zdarzała się pomoc wojska w przewożeniu dzieci do szkół czy w przewożeniu kluczowych towarów - mówi Piotr Rachwalski, prezes PKS Słupsk.

Rynek kierowców publicznego transportu zbiorowego zmagają się też z wieloma innymi bolączkami - to zawód starzejący się, z ogromną

konkurencją ze strony sektora prywatnego. Co spowodowało spadek zatrudnienia?

- Przede wszystkim odchodzenie na emerytury starej kadry, za mały dopływ nowej i wysoki próg wejścia do zawodu. Konkurencja ze strony transportu ciężarowego, niska atrakcyjność zawodu i niestety w oczach młodych obniżający się jego prestiż, brak chęci młodzieży do odpowiedzialnej, uważanej, ciężkiej pracy z ludźmi - wskazuje prezes Rachwalski. Podkreśla, że podstawowe kursy PKS nie są zagrożone. Jest za to inny problem.

- Nie startujemy w wielu przetargach i nie wykonujemy wielu zleceń i zadań dodatkowych z uwagi właśnie na brak kierowców. Nie startowaliśmy w części przetargów na przewozy szkolne czy nadal nie uruchomiliśmy wszystkich planowanych przez nas kursów w ofercie całorocznej - mówi prezes Rachwalski. - Posiłkujemy się pracownikami

biurowymi, którzy przeszli szkolenia na kierowców dofinansowane z urzędu pracy.

A jeśli już ktoś chce zostać kierowcą autobusów, to barierą jest koszt prawa jazdy.

- Młodych ludzi nie stać na zrobienie prawa jazdy kategorii D, bo to koszt nawet 10 tysięcy złotych - mówi Paweł Siewierski, kierownik działu przewozów Miejskiego Zakładu Komunikacji w Słupsku.

Spółka w poszukiwaniach nie poddaje się jednak. Siewierski podkreśla, że nie ma innego wyjścia z sytuacji.

- Będziemy w pełni finansować szkolenia kierowców. W tej chwili szkoli się czterech. To dziś jedyna droga, którą możemy podążać. Dla nas to być albo nie być. Taki kierowca zostanie zatrudniony na 33 miesiące z opcją zawarcia umowy na czas nieokreślony - tłumaczy Siewierski. ©

Więcej na stronie 4

REKLAMA

0110519677

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

• Kamienie nerkowe: czym są, jak powstają oraz jak przebiega leczenie tej dolegliwości • Andropauza, czyli jak przebiega przekwitanie u mężczyzn

Zamów prenumeratę Głosu

<5> 94 3401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

30 SIERPNIA

1918

Włodzimierz Lenin został ranny w wyniku zamachu dokonanego przez Fanny Kaplan, rosyjską anarchistkę. Stało się to pretekstem do rozpętania kampanii „czerwonego terrorku” - fali aresztowań i procesów eserowców, anarchistów i kontrrewolucjonistów.

1919

Urodziła się Ryszarda Hanin, aktorka, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Grała role, głównie dramatyczne, w repertuarze klasycznym i współczesnym. Występowała w filmach, radiu i telewizji. Zagrała w obrazach „Ostatni etap”, „Drzwi w murze” - za tę rolę otrzymała nagrodę na festiwalu filmowym w San Sebastian, a w późniejszym okresie między innymi, w „Seksmisji”, „Umarłem, aby żyć”, „Zapamiętaj imię swoje”, „Obcy”, „Rzeka kłamstwa”.

1939

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wydał rozporządzenia o ogłoszeniu powszechnej mobilizacji. Powołano pod broń około 900 tysięcy żołnierzy (według szacunków miało zgłosić się ponad milion 300 tysięcy zmobilizowanych). Armia III Rzeszy liczyła około miliona 800 tysięcy żołnierzy, ale miała znaczną przewagę nowoczesności uzbrojenia. Wojska sowieckie w 1939 roku liczyły około półtora miliona żołnierzy.

1980

W Szczecinie podpisano Porozumienia Sierpniowe. Komisja rządowa z Kazimierzem Barcikowskim na czele i przedstawiciele międzyzakładowych komitetów strajkowych podpisali porozumienia, na mocy których władze PRL zobowiązały się do realizacji 21 postulatów, w tym utworzenia niezależnych samorządnych związków zawodowych. Szczecińskie podpisanie Porozumień Było jednym z trzech, obok gdańskiego i jastrzębskiego porozumień, kończących falę strajków w sierpniu 1980 roku. Następnego dnia podpisano porozumienie w Gdańsku, a 3 września w Jastrzębiu Zdroju.

1984

Rozpoczęła się pierwsza misja wahadłowca Discovery.

Pamiętajmy o ludziach Solidarności. To piękna historia Szczecina i Polski

Małgorzata Klimczak
Rozmowa

Z dr. Arturem Kubajem, historykiem zajmującym się historią najnowszą.

W jednej z ostatnich publikacji stawia pan taką tezę: Szczecin jako kolebka Solidarności ma szczególne powody dofietowania Sierpnia 1980, do dumy z osób zaangażowanych w fenomen mchu Solidarności To śmiała teza, bo podejrzewam, że jakbyśmy wy szli na ulicę i zapytali o nazwiska związane z Solidarnością, to jeżeli ktośkolwiek potrafiłby wymienić, to wymienilibyśmy tylko jedno. Z perspektywy historyka, który opisuje te wydarzenia oczywiście jest, że w 1980 roku Szczecin był niezależnym od Gdańska miejscem strajkowym. Można powiedzieć równoprawnym centrum strajkowym. Gdańsk ma pierwszeństwo, ponieważ zaczął kilka dni wcześniej, ale Szczecin stanął solidaryzując się z Gdańskiem, ale też odwołując się do tradycji protestu przeciwko komunizmowi. Do tradycji przede wszystkim roku 1970, do Rewolty Szczecińskiej i do Republiki Szczecińskiej, bo de facto ówczesny komitet strajkowy przejął kontrolę nad miastem na kilka dni. To wydaje się oczywiste. Ale z drugiej strony ma pan rację, bo to prawda, że z perspektywy przeciętnego Kowalskiego Solidarność koja-



Dr Artur Kubaj: - W1980 roku Szczecin był niezależnym od Gdańska miejscem strajkowym. Równoprawnym

rzy się z Gdańskiem, kojarzy się z Wałęsą czy z działaczami gdańskimi.

ASzczecin?

Owszem, wymieniane są postaci, ale to najczęściej dotyczy Mariana Jurczyka, często Stanisława Wądołowskiego czy później Andrzeja Milczanowskiego. I na tym katalog osób się zazwyczaj kończy.

Często mówimy Sierpień 1980 na Wybrzeżu, pan wskazuje na niezależność tego protestu. Tak, był to niezależnie zorganizowany protest. Dzięki temu, że robotnicy z różnych stron kraju kontaktowali się ze sobą, w całej Polsce echem odbiły się wydarzenia na Lubelszczyźnie, czyli cały lipiec od Świdnika począwszy poprzez kolejne zakłady Lubelszczyzny, Ursus

i Dolny Śląsk. Atmosfera wynikała z podwyżki cen artykułów żywnościowych. W lipcu władzom jeszcze udało się rozładować te napięcia obietnicami podwyżek, tak że nie przybrało to takiej masowej, zorganizowanej formy wykraczającej poza pojedyncze zakłady pracy. Natomiast w Gdańsku i w Szczecinie była ta tradycja protestu. Tu były kluczowe zakłady pracy, które jak strajkowały, to był to wyraźny sygnał dla pozostałych i te najczęściej się przyłączały. W Szczecinie oczywiście była to Stocznia Warszkiego. Kilka dni wcześniej w Szczecinie zastrajkowała baza sprzętowa Transbud, a tam w gronie strajkujących był mój wuj Jerzy, który później zresztą był przewodniczącym Solidarności w Transbudzie. Tam udało się jeszcze tą me-

todą lubelską, obietnicami podwyżek, zatrzymać protest. Transbud przyłączył się później do strajku.

Powróćmy do nazwisk. Jedno z nich to Aleksander Krystosiak.

To znakomita postać szczecińskiej opozycji. To jest postać, która łączy nas bezpośrednio z n Rzeczpospolitą. Jak się spojrzeć na jego postawy życiowe, to zawsze w tym momencie, kiedy trzeba było się określić, zdecydowanie stawał po stronie wolności. Już jako młody chłopak na Mazowszu, kiedy działał podczas okupacji w AK czy po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną. Zszedł do podziemia, brał udział w potyczkach z Rosjanami, z KBW...

Dziś określilibyśmy go mianem żołnierza niezłomnego. Tak. Można go tak nazwać. Później próbował się ukryć tu, na ziemiach zachodnich. Początkowo w Jeleniej Górze, ostatecznie w Szczecinie. Wydawało się, że ukrył się przed władzami. Wielu młodych ludzi tak myślało. Ale często to było niemożliwe. Doświadczyły go ręce komunistycznych oprawców. Prokurator wproce-sie domagał się nawet kary śmierci. Ostatecznie skończyło się na kilku latach więzienia. To oczywiście bardzo mocno wpłynęło na jego życie osobiste, ale nie spowodowało to, jak to określić, przydęda pazurów.

Związał swoje życie zawodowe ze stoczną remontową Pamica i konsekwentnie do samego końca zawsze stawał na czele protestów. Bo to był człowiek protestów. Czy tobyłokl956, czy później 1970,1976 i 1980. To on w Pamicy zapoczątkował wielki strajk. To on popłynął do Warszkiego. Zaowocowało to "tym, że został wiceprzewodniczącym szczecińskiej Solidarności. Był niekwestionowanym autorytetem moralnym. Później, po okresie internowania i po opuszczeniu więzienia działał w podziemiu. Aż do 1988 r.

Dużo pracy informacyjnej przed wami - historykami. Mimo dotychczasowej pracy, włożonej m.in. przez Instytut Pamięci Narodowej i przez inne środowiska, to wdążyć jest mało. Europejskie Centrum Solidarności znajduje się w Gdańsku. W Szczecinie w świetlicy stoczniowej, gdzie podpisano porozumienia, w zasadzie nie ma nic, jest niedostępna, ukryta przed społeczeństwem. A od tamtego sierpnia mijają w tym roku 42 lata. Myślę, że jeszcze kilka i nie za bardzo będzie z kim robić wystawy, centrum dyskusyjne, cokolwiek, by zachować w pamięć niepowtarzalną historię tego miasta. Bo jedynie Szczecin, Gdańsk czy Poznań mogą się równać tutaj pod względem masowości organizacji i doniosłość protestów przeciwko komunizmowi.

42 LATA TEMU. DESZCZ, NADZIEJA, PODPISY, PRZEMÓWIENIA, RADOŚĆ, KWIATY, HISTORIA

POROZUMIENIA SIERPNIOWE

Była sobota, pogoda nie nastrajała optymistycznie. Siąpił deszcz, było szaro i ponuro. Widać historia nie lubi pięknej pogody. W stoczniowej świetlicy na delegację rządową czekało kilkaset osób. Trzeba było tylko złożyć podpis - ostatni wielkiego strajku. Wicepremier Kazimierz Barcikowski podpisał porozumienie w Szczecinie pod czujnym okiem Jarosława Mrocza. To dzisiejszy prezes Pogoni podawał dokumenty. Po wyjściu ze stoczni Barcikowski dostał kwiaty. ME



FOT. C.A.F./PAP JERZY UNDRÓ

FOT. J.C.A.F./PAP JERZY UNDRÓ

nasz REGION

SŁUPSK

Szkoła dla rodziców. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku rozpocznie we wrześniu szkolenie „Szkoła dla rodziców”. Zajęcia są dla osób, które w młodym wieku zostały rodzicami oraz dla osób dorosłych z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, dla rodzin dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej i dla tych, które starają się o powrót dzieci lub są zagrożone tym zjawiskiem - osób objętych kuratelą lub asystą. Zajęcia są bezpłatne.



DYŻURNY GŁOSU
Sylwia Lis
tel. 697 770125
Na Czytelników czekamy
w redakcji „Głosu Pomorza”
§ w Słupsku przy ulicy H. Po-
5 bożnego 19 oraz pod adre-
2 sem poczty elektronicznej:
alarm@gp24.pl

Drewno grzeje równie dobrze. Leśnicy sprzedają go więcej niż przed rokiem

Alek Radomski
Powiat słupski

Rośnie popyt na drewno do ogrzewania domów. Nadleśnictwa w regionie sprzedają go więcej niż przed rokiem. Na pniu schodzą nawet gatunki iglaste, które kiedyś miały słabe wzięcie

W ostatnich latach Lasy Państwowe zwiększyły sprzedaż drewna opałowego o jedną trzecią, do ponad czterech milionów metrów sześciennych rocznie. Ten rok może przynieść kolejne wzrosty sprzedaży. Wszystko przez rosnące ceny innych surowców energetycznych.

- Zainteresowanie jest duże, a drewno opałowe w tym aspekcie jest na pewno konkurencyjne - zauważa Anna Krysiak z Nadleśnictwa Damnica. - Metr sześcienny drewna opałowego sosnowego kosztuje 112 zł netto. Buk to już koszt 157 zł. Dużą popularnością wśród miejscowych klientów cieszy się gałęziówka, czyli drewno około siedmiocentymetrowej średnicy, powstałe podczas wyrębu. Mieszkańcy zbierają je we własnym zakresie. W tym przypadku koszt waha się od 40 do 60 zł za m sześć.

Do tej ceny trzeba doliczyć własny transport. Takie drewno trzeba też pociąć.

Nadleśnictwo Damnica drewno opałowe sprzedaje

w tej samej cenie co przed rokiem. Wyjątkiem jest gałęziówka, której cena podskoczyła, ale niewiele, bo o 5 zł na metr sześcienny. Co ważne, sprzedają drewna opałowego zajmują się bezpośrednio leśnicy i to z nimi należy się kontaktować.

Leśnicy pracy mają na pewno więcej. Nadleśnictwo w Damnicy od stycznia

W Nadleśnictwie Damnica metr sześcienny drewna opałowego sosnowego kosztuje 112 zł netto. Za Buk trzeba zapłacić 157 zł

do końca czerwca bieżącego roku sprzedało już 8000 m sześć, surowca na opał, kiedy rok temu było to 5900 m sześć.

Drewna ma nie zabraknąć, choć trzeba pamiętać, że nie jest to towar, który leży na półce. W Damnicy, jak i w pozostałych nadleśnictwach podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku warto pytać o drewno świerkowe. Jest go sporo po ostatnich wichurach, które przeszły przez Pomorze.

- Na pewno zainteresowanie drewnem na opał jest większe niż przed rokiem - przyznaje Marek Śpiechowicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Leśny

Dwór. - Klienci zawsze wybierali drewno liściaste. Niechętnie kupowano brzozę i drzewa iglaste. Dziś nie ma wybrzydzenia i sprzedajemy wszystko. Drewno opałowe kosztuje w granicach 160-200 zł za metr sześcienny, a jego cena nie zmieniła się w porównaniu do innych surowców.

Według Lasów Państwowych drewno opałowe jest nie tylko najbardziej ekologicznym źródłem ciepła, lecz także jest atrakcyjniejsze pod względem relacji ceny do wydajności energetycznej niż węgiel, olej, gaz czy energia elektryczna.

Niektórzy klienci wybierają drewno już przygotowane i po-

cięte, inni własnoręcznie je pozyskują, po uzgodnieniu i spełnieniu określonych warunków bezpieczeństwa oraz uiszczeniu opłaty. Dotyczy to głównie gałęziówki. Taki surowiec jest bardzo tani, dlatego z tej możliwości korzysta wiele osób na terenach wiejskich.

- Najkorzystniej jest zgłosić się do leśniczego i samemu drewno zebrać - informuje Marek Stasiuk z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku. - Leśnicy wskaże nam działkę, a nawet konkretne drewno, które później zmierzy i za które przyjmie opłatę. Wystawi też odpowiednie dokumenty.

©®

Wiatr niszczył i... zarobił na drogi

Wojciech Lesner
Gmina Kępice

Ponad 2,6 miliona złotych zasiliło budżet Kępic. To rekompensata za szkody, które spowodowały gwałtowne zjawiska pogodowe na początku tego roku.

Samorząd wnioskował o te pieniądze do Wojewody Pomorskiego. Dzięki nim zostanie pokryte 80 procent kosztów remontu kilku odcinków dróg i dwóch mostów.

- To rekompensata za straty, które ponieśliśmy w związku z trudnymi zjawiskami atmosferycznymi, które miały miejsce na początku tego roku - przekazała Magdalena Majewska, burmistrz Kępic. - Komisja powołana przez pana wojewodę przychyliła się do naszego wniosku. Dzięki czemu dzisiaj możemy przyjąć do budżetu dodatkowe środki na remonty.

Jak podaje gmina, urzędnicy oszacowali straty i wystąpili o odpowiednią pomoc finan-

sową, która miałaby przyczynić się do zniwelowania skutków klęski żywiołowej.

Dzięki przyznanym pieniądзом możliwe będzie wyremontowanie odcinka drogi Kępka-Kępice, dróg w Pustowie, Kruszcze i w Warcinie. Remonty mają też zostać przeprowadzone w Obłężu i Kępicach na ul. Podgórnej. Tam m.in. zostaną ułożone płyty betonowe i będzie wykonane pobocze. Modernizację przejdą także dwa mosty, w Podgórach i Kępcie. ©®

REKLAMA

0010597365



Narodowe Centrum Kultury

OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW

narodowe DO XX EDYCJI PROGRAMU STYPENDIALNEGO

Centrum Kultury «r Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

„MŁODA POLSKA” na rok 2023

„Młoda Polska” to program przeznaczony dla młodych (do 35. roku życia) artystów zajmujących się twórczością i krytyką artystyczną, na realizację określonego projektu stypendialnego w następujących dziedzinach: film, fotografia, literatura, muzyka, sztuki wizualne, taniec, teatr. Stypendia przyznawane są w drodze konkursu.

Wymagane dokumenty należy przesłać za pomocą formularza elektronicznego, przez stronę internetową <https://sop.nck.pl> do 31 PAŹDZIERNIKA 2022 ROKU.

Szczegółowe informacje o Programie „Młoda Polska” oraz formularze potrzebnych dokumentów znajdują się na stronie internetowej <https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/mloda-polska>



REKLAMA

169807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 50 zł

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie codziennie



Gazetę dostarczymy

do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 1114

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata.gdpcipolskapress.pl

Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do cen w kiosku w 2022r.

Brak kierowców zawodowców: wielki problem dla wszystkich

Wojciech Lesner
Temat z pierwszej strony

Rynek pracy boryka się z deficytem zawodowych kierowców. Może ich brakować nawet 150 tys. w całym kraju. Kierowców pilnie poszukuje PKS i MZK Słupsk, a także inni przewoźnicy.

Największą zachętą do podjęcia pracy kierowcy powinny być wysokie zarobki. Te, jak wskazuje Piotr Rachwański, prezes PKS Słupsk, w firmie, którą kieruje, są atrakcyjne i idą w parze z innymi korzyściami.

- Zarobki w PKS są już wyższe niż u konkurencji autobusowej i będą nadal rosły, przy czym oferujemy już zatrudnienie także na czas szkolenia, bo to często stanowi problem dla osób chcących zmienić zawód - zauważa Rachwański. - Ważne są też dobre warunki socjalne, nowoczesne pojazdy, miła atmosfera, elastyczność w układaniu grafików, kursy doszkalające i inne.

W PKS Słupsk kierowcy średnio zarabiają netto, czyli „na rękę”, około 4300-4500 zł.

Na jakim poziomie oferuje zarobki MZK Słupsk?

- Wynagrodzenie dla kierowcy rozpoczynającego pracę dziś to 4000 złotych brutto plus dodatki - informuje Paweł Siewierski z MZK w Słupsku.

PKS Słupsk do podjęcia pracy w charakterze kierowcy zachęca również kobiety.

- Z doświadczenia wiemy, że kobiety kierowcy bywają nawet lepsze od mężczyzn kierowców. Mamy kilka pań kierowczyń od lat i jesteśmy bardzo zadowoleni. Od jednej z nich usłyszałem, że w sklepie na kasie też zarobiłaby



Z powodu braku kierowców niektóre kursy autobusów MZK zostały ograniczone

4000 zł, ale tam brutto, a tu netto. I szacunek, i poważanie ma większe niż ekspedientka czy kasjerka - opowiada Rachwański.

Zawodowych kierowców bardzo chętnie zatrudnią również prywatne przedsiębiorstwa. Na jednym z portali ogłoszeniowych znaleźliśmy ofertę firmy z Ustki, która proponuje kierowcy z kat. D ponad 7000 zł na rękę miesięcznie. Najwięcej propozycji kierowanych jest jednak do osób z uprawnieniami C+E, w spedycji międzynarodowej. Tam można liczyć na znacznie wyższe zarobki, nawet do 13 tys. zł netto miesięcznie (w zależności od kwalifikacji kierowcy i czasu pracy, zarobki wahają się od sześciu do nawet 13 tys. zł brutto).

- Bijemy na alarm, bo sytuacja jest gorzej niż krytyczna. Nie ma w tym momencie w Polsce firmy logistycznej, która nie chce zatrudnić kierowców. Najbardziej brakuje kierowców w spedycji międzynarodowej, ale widać również poważne braki w strukturach samorządowych i spółkach zajmujących się komunikacją miejską. Największym problemem jest, że zawód kierowcy zawodowego nie jest atrakcyjny dla młodych ludzi.

Kierowca zawodowy to jest naprawdę dobry, perspektywiczny i świetnie płatny zawód. Warto go rozważyć

To jest naprawdę dobry, perspektywiczny i świetnie płatny zawód. Warto go rozważyć - tłumaczyła niedawno Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej.

Wiele ofert pracy skierowanych jest również do gości zza wschodniej granicy. Nie dziwią zatem dwujęzyczne ogłoszenia. PKS Słupsk także bezy na uzupełnienie kadry Ukraińcami.

- Co do obcokrajowców to przydałby się specjalny program wsparcia na przykład dla kobiet z Ukrainy, z ukraińskimi wersjami testów. Mieliśmy propozycje zatrudnienia angielskojęzycznych kierowców z Pakistanu, na razie jednak liczymy, że uda się przyciągnąć naszych lub sąsiadów z Ukrainy - mówi Rachwański.

Markos będzie patronować klasie w „Elektryku”

Alek Radomski
Słupsk

Jest porozumienie o współpracy Zespołu Szkół „Elektryk” z firmą Markos. Uczniowie nabiorą umiejętności praktycznych podczas zajęć w przedsiębiorstwie.

Chodzi o uczniów, którzy we wrześniu w Zespole Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku rozpoczną naukę w zawodzie elektryk. W Marksie młodzież będzie zdobywać wiedzę praktyczną, zgodnie z obowiązującym programem nauczania. Pozna też organizację pracy.

- Możliwość zdobywania kompetencji zawodowych przez młodzież od doświadczonych specjalistów jest ogromną wartością całego projektu - uważa Aldona Płaska, dyrektor ZS „Elektryk”. - Chcemy przygotować przyszłych absolwentów do możliwie jak najlepszego wejścia na rynek pracy. Dla nas to także kolejny sukces w budowaniu szkoły otwierającej się na nowe możliwości współpracy z biznesem, w którego głosy i potrzeby uważnie się włączamy.

Szefostwo Markosu nie ukrywa, że bezy na to, że dzisiejsi uczniowie w najbliższej przyszłości staną się częścią firmowego zespołu. Sam prezes Markosu, Cezary Koseski, to były uczeń elektryka.

- Będziemy odpowiedzialnie podchodzić do zadań, które bierzemy na siebie w ramach tego porozumienia - podkreśla prezes Koseski. - Zależy nam na tym, by proces edukacji był maksymalnie skuteczny i przynosił wiele korzyści przyszłym absolwentom. Będziemy też starali się otworzyć możliwości rozwoju zawodowego przed osobami, które będą realizować praktyki w naszej firmie, ale już jako etatowi pracownicy.

Markos działa już od ponad 30 lat. Jest jednym z największych pracodawców na Pomorzu Środkowym. Zakład jest zlokalizowany w Głównie pod Słupskiem. Firma specjalizuje się w produktach z kompozytów wzmocnionych włóknomi szklanymi. Od 2001 roku udziałowcem Markosu jest jeden z głównych, wieloletnich klientów firmy, uznana niemiecka stocznia Fr. Fassmer.



Umowę podpisali Aldona Płaska, dyrektor ZS „Elektryk” i Cezary Koseski, prezes Markosu

FOT. LUKASZ CAPAR

Składamy wyrazy współczucia

całej Rodzinie
oraz Bliskim

Anny Żelskiej-Stasik

wieloletniej Przewodniczącej
Oddziału Rejonowego Polskiego Związku
Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ustce,
zaangażowanej w życie Ustki.

Pamięć o Pani Annie na zawsze pozostanie z nami.

Przewodnicząca Rady Miasta Ustka Lena Iwan-Kucia
wraz z Radnymi Rady Miasta Ustka

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Anny Żelskiej-Stasik

wieloletniej Przewodniczącej Oddziału Rejonowego
Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Ustce, odznaczonej Medalem za zasługi dla Miasta Ustka,
Osoby aktywnej, zaangażowanej społecznie i niosącej
pomoc innym.

Wyrazy współczucia

Rodzinie oraz Najbliższym

w imieniu usteckiej społeczności

składa

Burmistrz Miasta Ustka Jacek Maniszewski
wraz z pracownikami Urzędu Miasta Ustka

Pani Renacie Berbeć

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor oraz pracownicy

Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła
kochana Mama, Babcia i Prababcia

Danuta Drażkiewicz

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 1.09.2022
na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy
o godz. 10.40, wyprowadzenia do miejsca spoczynku 11.10.

Pograżona w smutek

Rodzina

Zapowiedź agresji. Niemiecki pancernik naprzeciw Westerplatte

KM
Historia

Schleswig-Holstein opuścił Kilonię, w Zatoce Strand pobrał amunicję, po czym skierował się, z krótkim postojem w Świnoujściu, do Gdańska...

Pretekstem do wizyty, na zaproszenie Senatu Wolnego Miasta, było uczczenie pamięci pochwanych w Gdańsku w sierpniu 1914 roku 15 marynarzy z krążownika Magdeburg (wysadzony w powietrze przez własną załogę, po wejściu na skały w Zatoce Fińskiej). Okręt zacumował w Nowym Porcie, naprzeciw Westerplatte.

Dowódca okrętu, Kapitan zur See Gustav Klekamp, przed podróżą otrzymał tajne plany, które przewidywały ostrzelanie polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, a po złamaniu jej oporu udział w działaniach przeciw flocie polskiej.



FOT. MUZEUM MARYNARKI WOJENNEJ W GDYNI

Schleswig-Holstein stał się jednym z najbardziej znanych symboli ataku na Polskę. Zatopiony podczas nalotu na Gdynię w 1944 r. przez lotnictwo brytyjskie, po wojnie był podniesiony i używany przez ZSRR jako okręt cel

Schleswig-Holstein 18 sierpnia 1939 r. opuścił Kilonię, w Zatoce Strand pobrał amunicję,

po czym 22 sierpnia skierował kości Ustki, podczas spotkania się, z krótkim postojem w Świ- z 1. Flotyllą Trałowców, na ponoujściu, do Gdańska. Na wyso- kład pancernika zaokrętowano

marynarzy z kompanii szturmowej Kriegsmarine.

26 sierpnia odbyły się uroczystości upamiętniające marynarzy z Magdeburga. Po nich pancernik przeholowano z Nowego Portu w rejon twierdzy Wisłoujście, gdzie wyokrętowano kompanię szturmową. Dyskretnie utrzymywano wachetę bojową artylerii 150 mm, maszyny były w gotowości, aby w ciągu 30 minut uzyskać moc potrzebną do odcumowania. Pierwszy termin agresji, 26 sierpnia, został odwołany, więc Schleswig-Holstein wszedł na karty wielkiej historii dopiero 1 września o godz. 4-45...

Schleswig-Holstein (został zbudowany w 1908 roku) był jednym z pięciu pancerników typu Deutschland (ostatnich w Kaiserliche Marine „przedrednotów”). Brał udział w I wojnie światowej, między innymi w bitwie jutlandzkiej (po trafieniu ciężkim pociskiem w kabinę zginęło wówczas trzech marynarzy).

Po zakończeniu I wojny światowej pozwolono Niemcom zachować sześć przestarzałych pancerników. Schleswig-Holstein początkowo pełnił funkcję hulku mieszkalnego. W roku 1926, po remoncie i modernizacji, ponownie wszedł do służby jako okręt flagowy Reichsmarine (do roku 1935). Zimą 1927/28, po połączeniu pierwszego komina z drugim, okręt widocznie zmienił sylwetkę. © ®

WESTERPLATTE

Uformowany w latach 1845-1847 półwysep w Gdańsku - przy ujściu Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej; w latach 1926-1939 eksklawa Rzeczypospolitej Polskiej wewnątrz terytorium Wolnego Miasta Gdańska; symbol wybuchu II wojny światowej.

NASZ PLEBISCYT

Szukamy Mistrzów Motoryzacji. Zgłoś kandydatów

Już wkrótce rozpoczynamy głosowanie w akcji **Mistrzowie Motoryzacji PLATTNUM ORLEN OIL**. Jeszcze możesz zgłosić swoich kandydatów do nagród!

To już trzecia edycja największego plebiscytu motoryzacyjnego w Polsce. Podobnie jak

w minionych latach laureaci staną wybrani najpierw w miastach i powiatach, później w skali województwa, a następnie w ogólnopolskim finale. W tym roku ogólnopolskim tytułarnym partnerem akcji została renomowana marka PLATTNUM ORLEN OIL. - Z przyjemnością będziemy towarzyszyć akcji, która osiąga

tak wielki zasięg w branży motoryzacyjnej - mówi Anita Wierciak-Kaperek, dyrektor marketingu ORLEN OIL. Plebiscyt będzie prowadzony w siedmiu kategoriach: Mechanik Roku, Warsztat Samochodowy Roku, Instruktor Jazdy Roku, Szkoła Jazdy Roku, Sklep Motoryzacyjny Roku oraz Car Detailing

Roku. Ponadto indywidualnej kategorii - konkursie ALE FURA! - swoimi samochodami będą mogli pochwalić się nasi Czytelnicy, dla których samochód to hobby, a nawet wielka pasja. Na laureatów wszystkich kategorii czekają wyjątkowe nagrody, a wśród nich nawet 5000 złotych.

Uroczyste zakończenie plebiscytu odbędzie się podczas Poznań Motor Show 2023 - największych i najważniejszych targów motoryzacyjnych w Polsce i w Europie Środkowej.

Zgłoś kandydatów do nagród w plebiscycie Mistrzowie Motoryzacji PLATTNUM ORLEN OIL do końca września.

Partner Plebiscytu



POZNAŃ MOTOR SHOW

DRÓGADOLHKTROM0311NOŚCI

Czytaj więcej o plebiscycie na www.gp24.pl/moto



ZAPRASZA
MIKO MARCZYK



MISTRZOWIE MOTORYZACJI
PLATINUM ORLEN OIL

ZGŁOŚ KANDYDATÓW
DO WYJĄTKOWYCH NAGRÓD

POLSKA i Świat

KRÓTKO

WARSZAWA

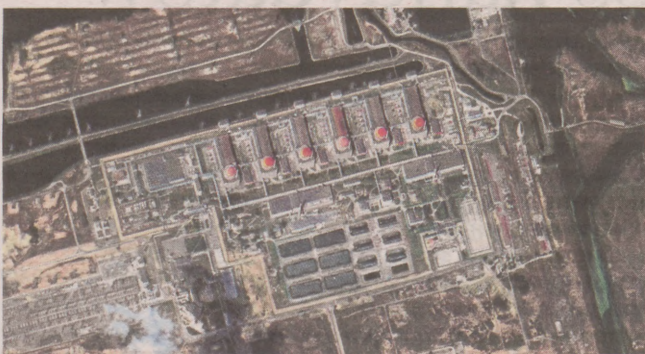
Wciąż bez zarzutów ws. „Czajki”

W Prokuraturze Regionalnej w Warszawie nadal prowadzone są śledztwa dotyczące awarii kolektorów przesyłających nieczystości do oczyszczalni „Czajka” w 2019 i 2020 r., a także awarii w samej oczyszczalni. Nikomu dotychczas nie przedstawiono zarzutów - poinformował PAP rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Warszawie Marcin Saduś. Pierwsze śledztwo wszczęto w 2019 roku. Śledczy prowadzą postępowanie również w sprawie niegospo-

darności przy zajmowaniu się sprawami majątkowymi MPWiK m.st. Warszawa S.A., polegającej na niewłaściwym nadzorze podczas przeprowadzania inwestycji w zakresie modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków „Czajka”. Prokurator Saduś przekazał ponadto, że drugie ze śledztw dotyczy awarii z końca sierpnia 2020 r. oraz prowadzone jest w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych. PAP

WIEDŃ

Misja do Zaporoskiej Elektrowni



Misja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej jest w drodze do Zaporoskiej Elektrowni Atomowej i przybędzie na miejsce w tym tygodniu - poinformował szef Agencji Rafael Grossi, który podkreślił konieczność ochrony „największego obiektu nuklearnego w Europie”, który jest okupowany przez wojska rosyjskie.

SPOŁECZEŃSTWO

Odkładamy na czarną godzinę

Najpierw pandemia, a teraz wysoka inflacja przekonały nawet najmniej chętnych do oszczędzania Polaków, że to kwestia najwyższej wagi. Nawet osoby niemające z czego odkładać wyrażają przekonanie, iż posiadanie poduszki finansowej na czarną godzinę jest kluczowe dla sprawnego gospodarowania swoimi finansami czy tym bardziej budżetem całej ro-

dziny. Dla blisko 1/3 Polaków posiadanie oszczędności jest ważniejsze niż przed rokiem - wynika z ogólnopolskiego badania przeprowadzonego na zlecenie Future Fund. Jedną z ważniejszych barier w gromadzeniu oszczędności jest brak wiedzy o tym, jak je pomnażać - na taki problem wskazuje co piąta osoba. Zbigniew Biskupski

WARSZAWA

-Okazuje się, że dla Komisji Europejskiej, jej przedstawicieli, nie mają znaczenia te słowa, które wtedy padły. To jest, niestety, brutalna polityka - powiedział w poniedziałek prezydent Duda, pytany, czy Polska dostanie pieniądze z KPO. Dopytywany na antenie Radia ZET, czy Polska dostanie środki pochodzące z Unii Europejskiej, Andrzej Duda odpowiedział, że „to jest problem polityczny i dzisiaj ten problem jest politycznie rozgrywany”.

99

Dla Komisji Europejskiej, jej przedstawicieli, nie mają znaczenia te słowa, które wtedy padły To jest, niestety brutalna polityka

Andrzej Duda prezydent RP

Morawiecki: Tylko zjednoczeni obronimy się przed kryzysami

Małgorzata Puzyr
Paryż

- Dzisiaj nie mamy do czynienia z końcem wojny na Ukrainie, dlatego nasza odpowiedź musi być cierpliwa, wyważona, ale też zdecydowana - mówił szef polskiego rządu w czasie wizyty w Paryżu.

- Rosja, atakując Ukrainę, wywołała kryzys o monstrualnych rozmiarach, który dopiero się rozwija. Kryzys ten dotyka bezpieczeństwa, spraw energetycznych, to kryzys polityczny i gospodarczy w najszerszym rozumieniu - mówił podczas konferencji prasowej na dziedzińcu Pałacu Elizejskiego w Paryżu premier Mateusz Morawiecki.

- Kiedy spotykaliśmy się nieco ponad 9 miesięcy temu z prezydentem Emmanuelem Macronem, rozmawialiśmy o początkach ówczesnego kryzysu. Wtedy nastąpił atak hybrydowy na wschodnią granicę UE przez reżim Łukaszenki sponsorowany z Kremla - wspominał szef polskiego rządu.

- Wtedy Polska, Litwa i Łotwa były w stanie obronić się przed tym sztucznym kryzysem także dzięki współpracy z Francją i Unią Europejską - podkreślił.

Jak zaznaczał, sposobem na obronę przed tymi kryzysami jest „zjednoczenie”. - Musimy być zjednoczeni, bo: „United we stand, divided we fall”. Możliwe jest wyjście z kryzysu przez in-



Premier Mateusz Morawiecki spotkał się w Paryżu z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem

westycje, które zapobiegną wpadaniu w dalszy kryzys energetyczny - tłumaczył.

Po wizycie u prezydenta Francji, premier udał się na spotkanie z głównymi przedstawicielami francuskiego biznesu.

- Chcemy poszerzać współpracę polsko-francuską na nowe pola. Ona będzie się tym lepiej rozwijać, im Europa będzie bezpieczniejsza - stwierdził.

- Razem z Francją ramie w ramie myślimy o wzmacnianiu europejskiego potencjału obronnego. Dzisiaj mamy do czynienia nie z końcem wojny na Ukrainie, nawet nie z począt-

kiem końca, dlatego nasza odpowiedź musi być cierpliwa, wyważona, ale też zdecydowana - podkreślił.

Z kolei prezydent Francji podkreślił rolę odegraną przez Polskę w tej wojnie, zwłaszcza „szczodrość narodu polskiego, który był w awangardzie pomocy, przyjmującą terytorium Polski wielu Ukraińców”.

Obaj politycy rozmawiali też o sytuacji elektrowni na Zaporżu. - To najbardziej nas interesuje. Robiliśmy wszystko w ostatnim czasie, żeby zmobilizować Międzynarodową Agencję Energii Atomowej - zapewnił.

Jak mówił prezydent Francji, były to dwa najważniejsze tematy do omówienia z premierem Morawieckim.

- Po pierwsze, bezpieczeństwo atomowe, które nie może być osłabione przez tę wojnę. A więc ta misja jest znacząca, musi zachować w dobrym zdrowiu tę elektrownię. Druga rzecz - suwerenność ukraińska również nie może być kwestionowana. Broń jądrowa nie może być obiektem wojny i musimy również bronić suwerenności ukraińskiej w odniesieniu do tej elektrowni - oświadczył Macron.

Prezydent Francji mówił też o polsko-francuskich rozmowach o „konsekwencjach tego konfliktu”.

- Staramy się zapobiec wszystkim zagrożeniom na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego i chciałbym, żebyśmy mogli rzeczywiście w ten sposób naszą współpracę kontynuować. Będziemy mówić również o sprawach energetycznych, które są związane i są konsekwencją tej wojny. Nasze bezpieczeństwo dla zaopatrzenia w gaz, ale również cel, energię elektryczną. Musimy oczywiście zachować suwerenność europejską - mówił Macron, który zapowiedział również wspólne, polsko-francuskie działania na rzecz głębszej reformy rynku energii elektrycznej, które wkrótce „mają zostać doprowadzone do końca”.

Produkcja nawozów azotowych będzie wznowiona. Chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe Polski

PAP
Warszawa

Wcześniej włocławska spółka Anwil należąca w 100 proc. do PKN Orlen poinformowała, że wstrzymała produkcję nawozów z powodu wysokich cen gazu.

- Mimo trudnych warunków na rynku gazu, Anwil wznowia produkcję nawozów i tym samym surowego CO2. Robimy wszystko, aby ten produkt, wy-

korzystywany w branży medycznej oraz do produkcji żywności, był dostępny na polskim rynku - przekazał prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

Z kolei PKN Orlen w giełdowym komunikacie poinformował, że „w trosce o zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego kraju oraz ochrony zdrowia w Polsce, pomimo trudnych warunków makroekonomicznych, spółka Anwil podjęła decyzję o wznowieniu produkcji nawozów azotowych”.

Cytowany w komunikacie prasowym szef Orlenu przypomniał, że bezprecedensowy wzrost cen gazu uderzył w branżę nawozową nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, a Anwil, jako jedna z nielicznych firm, przez dłuższy czas utrzymywał ciągłość produkcji, aby zapewnić dostępność nawozów na polskim rynku.

Obajtek stwierdził też, że wstrzymanie produkcji nawozów w Anwilu wynikało wyłącznie z przesłanek biznesowych.

- Widzimy jednak olbrzymie zapotrzebowanie ze strony branży spożywczej, ale też medycznej, w tym transplantologii, na skroplony CO2 oraz suchy lód. Mając na uwadze potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego w Polsce, zdecydowaliśmy o uruchomieniu instalacji nawozowych, co umożliwi przywrócenie również dostaw półproduktu wytwarzanego we włocławskim zakładzie produkcyjnym - surowego CO2 - przekazał prezes PKN Orlen.

Ukraińcy stosują metody walki opracowane przez USA

PAP
Wojna na Ukrainie

Chodzi o niekonwencjonalne i innowacyjne metody obrony, opracowane przez amerykańskie siły specjalne dla państw europejskich na wypadek ataku Rosji.

- Koncepcję Operacyjną Oporu (Resistance Operating Concept - ROC) opracowano w 2013 roku, kilka lat po rosyjskiej inwazji na Gruzję. Początkowo tylko Litwa, Estonia i Polska wyrażały prawdziwy entuzjazm wobec tej doktryny, ale aneksja Krymu przez Rosję w 2014 roku zaskoczyła Zachód i zainteresowanie nową koncepcją obrony szybko wzrosło - podał portal amerykańskiej stacji CNN.

Według dziennikarzy, doktryna sprawdziła się w praktyce w czasie rozpoczętej w lutym inwazji Rosji na Ukrainę na pełną skalę.

Koncepcja jest planem działania dla mniejszych krajów europejskich na wypadek ataku ze strony większego agresora. Proponuje innowacyjne i niekonwencjonalne podejście do prowadzenia wojny, a w przypadku Ukrainy nie tylko wytycza działania ukraińskich sił zbrojnych, ale również zakłada udział cywilów w „obronie totalnej” przed Rosją.

- Oznaki użycia koncepcji ROC widoczne są w niedawnych atakach na rosyjskie obiekty wojskowe na Krymie -



Koncepcję Operacyjną Oporu (ROC) opracowano po rosyjskiej inwazji na Gruzję

ocenili emerytowany pułkownik Kevin Stringer, który kierował zespołem opracowującym tę doktrynę. Ataki zaskoczyły Rosjan, ponieważ cele były poza zasięgiem broni oficjalnie przekazanej Ukrainie przez Zachód.

„Skoro nie możesz tego zrobić konwencjonalnie, sięgnąłeś po siły operacji specjalnych, a one potrzebowałyby wsparcia mchu oporu - wywiadu, zasobów, logistyki - aby dotrzeć do tych regionów (...) jest bardzo możliwe, że zasady (ROC) odgrywają obecnie rolę w wojnie” - powiedział Stringer.

Już na początku inwazji ukraiński rząd stworzył stronę

internetową, wyjaśniającą różne sposoby stawiania oporu najeźdźcom.

Są wśród nich metody, które nie zakładają użycia przemocy, takie jak bojkotowanie wydażeń publicznych, strajki pracownicze, a nawet używanie humoru, by utrudnić władzom okupacyjnym zarządzanie

Oznaki użycia koncepcji ROC były widoczne w atakach na rosyjskie obiekty wojskowe na okupowanym Krymie

i przypominać Ukraińcom o prawie do suwerenności. Opisano też posługiwanie się koktajlami Mołotowa, wzniecanie pożarów i dodawanie środków chemicznych do baków, by unieszkodliwić pojazdy wroga.

- Od opracowania koncepcji co najmniej 15 krajów wzięło udział w szkoleniach z nią związanych - przekazała rzeczniczka Dowództwa Operacji Specjalnych USA w Europie Nicole Kirschmann.

Inny amerykański urzędnik powiedział CNN, zastrzegając anonimowość, że szczególnie zainteresowanie doktryną widać w krajach bałtyckich.

Kolejna tajemnicza śmierć w Rosji, propagandysta nie wybudził się ze śpiączki

Andrzej Pisalnik
Moskwa

W moskiewskim szpitalu zmarł Dmitrij Litowkin, redaktor Niezależnego Przeglądu Wojskowego, gdzie piewano propagandę o prowadzonej na Ukrainie tzw. specjalnej operacji wojennej.

50-latek zamieszczał analizy, których autorzy wskazywali między innymi na Polskę „jako na jeden z największych celów rosyjskiej propagandy”. W innych publikacjach Litowkin nazywał pakt Ribbentrop-Mołotow czymś, „czego Rosjanie nie powinni żałować”. Zaprzeczał także „mitowi współczesnej Polski - kraju, który padł niewinną ofiarą dwóch reżimów totalitarnych”.

Litowkin chętnie głosił swoje tezy także w innych rosyjskich mediach. Najczęściej pojawiał

się na antenie kanału telewizyjnego Cargrad, związanego z kręgami rosyjskich szowinistów. Co ciekawe, kanał ten jest silnie powiązany z Aleksandrem Duginem, ideologiem współczesnej rosyjskiej polityki i samego Władimira Putina. Przypomnijmy, że 20 sierpnia w zamachu bombowym pod Moskwą zginęła córka Aleksandra Dugina - Daria.

Ukraińskie media wskazują, że obie śmierci mogą być ze sobą powiązane. Jeden z ukraińskich kanałów telegramowych, pisząc o śmierci Dmitrija Litowkina, nazywa go „znanym rosyjskim propagandystą” i ocenia jego śmierć jako „krok dobrej woli” w formie „samolikwidacji”.

W przeciwieństwie jednak do Darii Duginy, Dmitrij Litowkin nie zmarł w wyniku zamachu, lecz nie wybudził się ze śpiączki, w którą wprowadzili go lekarze przed operacją trzustki.



Litowkin pisał m.in., że pakt Ribbentrop-Mołotow był czymś, „czego Rosjanie nie powinni żałować”

Białoruskie władze nie chcą ujawniania grobów ofiar NKWD

Andrzej Pisalnik
Mińsk

Władze w Mińsku twierdzą, że spoczywające w zbiorowych grobach pod Homlem szczątki ofiar rozstrzelani NKWD są ofiarami niemieckich faszystów.

W białoruskim Homlu rozgrywa się historia, przywołująca na myśl ujawnianie okoliczności zbrodni katyńskiej. Prokuratura Generalna Białorusi wszczęła sprawę karną przeciw mediom, które ujawniły prawdę. Dziennikarzy oskarżono o „zaprzeczanie ludobójstwu narodu białoruskiego”.

„Zaprzeczanie ludobójstwu narodu białoruskiego w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”, stanowiącej znaczny fragment II wojny światowej, obejmujący okres walki ZSRR Josifa Stalina z III Rzeszą Adolfa Hitlera, jest



Zbiorowe groby odkryto przy budowie obwodnicy

na Białorusi zbrodnią od początku bieżącego roku.

Do ujawnienia zbiorowych grobów ofiar masowych roz-

strzeliwań w latach 1937-1938 pod Homlem doszło dzięki or-

ganizacji budującej obwodnicę tego miasta. Rzecz w tym, że

po ujawnieniu informacji o grobach ofiar NKWD miejscowe władze przypomniły, iż te pochówki należy uznawać za ofiary niemieckich faszystów.

To, że w ręce projektantów homelskiej obwodnicy trafiły świadectwa, mówiące o innym pochodzeniu zbiorowych grobów, władze Homla postanowiły określić jako „przykrą pomyłkę” i usunęły z internetu mapy z projektem obwodnicy.

Aby podtrzymać wersję prokuratury, homelska obwodowa gazeta państwowa opublikowała propagandowy artykuł pt. „Czonkowski las Niemcy zawalili zwłokami”. Autor artykułu nazwał informacje o ofiarach Stalina działaniami „destrukcyjnych kanałów i witryn internetowych zbiegłych opozycjonistów oraz wnuków okupantów, terroryzujących nasz kontynent w latach 40. minionego stulecia.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

5,9

min osób wjechało z Ukrainy do Polski po 24 lutego. Wróciło na Ukrainę 4,1 mln osób

1,07

min kontenerów przeładowano w I pół. w Gdańsku. To największy port kontenerowy na Bałtyku

39%

wyniósł spadek przeładunków kontenerów w rosyjskich portach

ZA TYDZIEŃ:

• Kongres Gospodarczy w Karpaczu. Co zdominuje rozmowy o gospodarce?

Złoty mocuje się z Frankiem

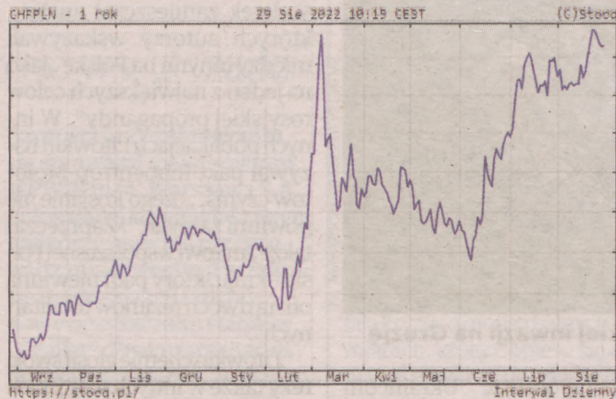
Zbigniew Biskupski

zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Frank szwajcarski po 5 złotych? To już się stało, w środę 24 sierpnia na rynku walutowym zawierano transakcje po kursie powyżej 5 PLN za CHF.

A w wielu kantorach nawet w czwartek 25 sierpnia rano chcąc kupić szwajcarską walutę trzeba było płacić po kursie 5 PLN plus. Czy to chwilowe klopoty PLN?

Zaskoczenie i problem ze zrozumieniem tego, co na rynku walutowym się dzieje, wiele osób ma także dlatego, że jeszcze w ubiegłym tygodniu to polska waluta wyraźnie się wzmocniła i nie brakowało prognoz, że najgorsze ma już za sobą. Dwu-, trzygroszową podwyżkę franka i dolara rozpoczyna się też ostatni tydzień sierpnia; w ten sposób te dwie waluty wracają do trendu wzrostowego, który symbolicznie osłabił tuż przed poprzednim weekendem.



Kursy walut, poniedziałek 29 sierpnia, godzina 8 rano czasu polskiego:

- frank szwajcarski - 4,9374 zł
- euro - 4,7506 zł
- USD - 4,7867 zł
- funt brytyjski - 5,5838 zł

To nie są dobre wiadomości zwłaszcza dla osób, które w najbliższym czasie mają wpłanach wydatki walutowe. Dla spłacających kredyty we frankach szwajcarskich problem jest tym większy, że niemal stały, a od kilku miesięcy kurs CHF tylko rośnie. Dla planujących urlopy na ostatnie dni sierpnia

i wrzesień także - wydatki, które trzeba będzie ponieść dopiero teraz w euro, mogą być wyższe niż planowane.

Ekonomiści podkreślają, że tzw. kwestie fundamentalne wciąż pozostają niekorzystne dla złotego. Za tym pojęciem kryje się m.in. złagodzenie zapowiedzi Prezesa Narodowego Banku Polskiego ws. dalszego kierunku polityki monetarnej. Zatrzymanie podwyżek stóp procentowych w obliczu rosnącej inflacji może okazać się przyczyną kolejnego odpływu kapitału od krajowej waluty. Kolejny

ważny czynnik to komplikacje związane z wypłatą Polsce środków na realizację Krajowego Planu Odbudowy. Unijne fundusze miały stanowić jeden z filarów poprawy kondycji budżetu państwa - wizja ich wypłaty jednak wciąż się oddala. Dlatego analitycy londyńskiej firmy Unibet oceniają w związku z tym, że szanse na powrót kursu PLN/EUR do poziomów powyżej 4,75 PLN we wrześniu 2022 wynoszą 44%.

Frank szwajcarski za 5 PLN

Z wzmocniającym się frankiem szwajcarskim sprawa jest długoterminowa. Kurs będzie wysoki zarówno dlatego, że jest to jedna z kilku walut uznawanych za najlepsze dla „przechowania” kapitału w czasach recesji, jak i ze względu na wewnętrzną politykę szwajcarskiego banku centralnego, który uznał, że inflacja w tym kraju wymaga wzmocnienia rodzimej waluty. Dlatego m.in. podniósł stopy dla CHF.

Z rosnącym mocno kursem franka szwajcarskiego i testowaniem

progu 5 zł na franka mamy więc do czynienia od połowy czerwca, gdy w Boże Ciało szwajcarski bank centralny podniósł niespodziewanie stopy, choć rynki spodziewały się tego najwcześniej we wrześniu. Szwajcarscy kontrolerzy tamtejszej waluty doszli do wniosku, że inflacja - 3,4 proc. w czerwcu - wzrosła na tyle niebezpiecznie, że trzeba podnosić stopy.

Od tego dnia kurs CHF skoczył w górę, bo podwyżka stóp procentowych dla danej waluty co do zasady tę walutę umacnia; staje się ona atrakcyjniejsza dla oszczędzających i inwestorów. Do tego inflacja w Szwajcarii nie jest taka wysoka, jak w krajach strefy euro, atymbardziej w Polsce i innych krajach europejskich niekorzystających ze wspólnej europejskiej waluty, bo tamtejszy bank centralny w walce ze skutkami pandemii COVID-19 nie luzował polityki monetarnej choćby w formie programów emisji obligacji, jak na szeroką skalę robiły to inne kraje, Chin i USA, światowych potentatów gospodarczych nie wyłączając.

- Frank od zawsze zyskiwał w momentach kryzysów i paniki na rynkach finansowych. Zmieniło się jednak to, że wcześniej Szwajcarski Bank Centralny przeciwdziałał sile szwajcarskiej waluty, a dziś uważają za pożądaną. Swoim zwrotem wymusił przewartościowanie postrzegania franka przez rynki - określa Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

Już w lipcu, gdy do Europy Zachodniej przestał płynąć rosyjski gaz podczas prac konserwacyjnych Nord Stream 1, kurs CHF/PLN przebił 4,90 zł. Kolejną podobną przerwę konserwacyjną Gazprom zapowiedział na przełom sierpnia i września. Niewykluczone, że głównie po to, by nastraszyć europejskich odbiorców i podbić cenę.

Wciąż aktualny pozostaje więc logiczny, choć często pomijany w komentarzach wniosek, że to właśnie zakończenie kryzysu w europejskich stosunkach międzynarodowych jest kluczowe dla stabilizacji na rynkach walutowych w perspektywie długoterminowej. ©

Nadciąga koniec groszowych emerytur? Prezes ZUS zapowiada wprowadzenie minimalnego okresu zatrudnienia

Bartłomiej Ciepielewski

bartlomiej.ciepielewski@polskapress.pl

Coraz więcej Polaków pobiera groszowe emerytury; poniżej 1338 złotych brutto. Pod koniec ubiegłego roku wypłacono 337 tysięcy takich świadczeń, obecnie liczba ta jest o ponad 4 tys. wyższa.

Szefowa ZUS prof. Gertruda Uścińska zapowiedziała walkę z tym zjawiskiem poprzez wprowadzenie minimalnego stażu ubezpieczeniowego.

Według danych publikowanych przez ZUS, liczba bardzo niskich świadczeń emerytalnych z roku na rok rośnie. Jeszcze w 2016 roku nie przekraczała 100 tysięcy, natomiast obecnie wynosi ponad 341 ty-

Początek emerytur groszowych związany jest z reformą emerytalną wprowadzoną pod koniec lat 90. ubiegłego wieku

sięcy. Niestety, wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach nic się w tej sprawie nie zmieni.

Obecnie wiek emerytalny osiągają osoby, które urodziły się w latach 50. XX wieku. W okresie, gdy rozpoczynały karierę zawodową, sytuacja na rynku była niezwykle trudna, a możliwość odprowadzania składek ograniczona ze względu na wysokie bezrobocie, a potem umowy śmie-

ciowe. Przed ZUS-em zatem spore wyzwanie, gdyż koszt wypłacania emerytur groszowych często jest większy od ich wartości.

ZUS zapowiada walkę z groszowymi emeryturami

Prezes ZUS Gertruda Uścińska przyznała, że zasada wypłacania emerytur powinna zostać zmieniona, gdyż ta ze stycznia 1999 roku nie realizuje idei świadczenia emerytalnego. Jak podkreśla, należy wprowadzić co najmniej pięcioletni, minimalny okres zatrudnienia.

Postulujemy, że powinien być co najmniej minimalny okres zatrudnienia. W większości państw to jest 10-15 lat, może być 5 lat, które w ogóle

otwiera prawo do emerytury przy wieku emerytalnym. Może być jakiś kapitał, który daje tę emeryturę na jakimś poziomie - stwierdziła prof. Uścińska w rozmowie z PAP.

Profesor przyznała, że jeszcze prostszym rozwiązaniem jest wprowadzenie zasady, umożliwiającej wypłacanie niższych emerytur raz w roku, a nie co miesiąc, jak do tej pory. Wtedy pozwoli to do minimum ograniczyć wydatki ZUS związane z realizacją tej transakcji.

Jak dodała, mimo pewnych zastrzeżeń, obecny system emerytalny jest bezpieczny i prawidłowo uporządkowany w odniesieniu do wyzwań demograficznych. Prezes NBP uważa również, że w związku ze zmianami na rynku pracy konieczne

będzie zastosowanie instrumentów, które zwiększą poziom aktywności zawodowej.

Emerytury groszowe - kiedy się zaczęły?

Początek emerytur groszowych związany jest z reformą emerytalną wprowadzoną pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Po wprowadzonych zmianach wysokość emerytury zależy od ilości odprowadzonych składek. W przypadku,

gdy ktoś nie pracował lub pracował, ale na umowie śmieciowej dostanie niewiele.

Jeśli ktoś uiścił choć jedną składkę na ZUS, to otrzyma prawo do emerytury. Będzie ona natomiast bardzo niska i może wynieść np. 10 groszy. Stąd też wzięło się pojęcie groszowych emerytur, choć często używane jest także w odniesieniu do wszystkich świadczeń poniżej poziomu minimalnego, wynoszącego 1338 złotych brutto.

Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w ubiegłym roku emeryturę poniżej 10 złotych miesięcznie pobierały 1043 osoby. Warto zaznaczyć, że koszt obsługi oraz wypłaty takiego świadczenia wynosi około 150 złotych. ©

Prezes ZUS

Gertruda Uścińska przyznała, że zasada wypłacania emerytur powinna zostać zmieniona

Podatki lokalne pójdą w górę. Ciągnie je inflacja

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

**Podatek od nieruchomości
podatek od psa, podatek
od środków transportu, opła-
ta taigowa-te daniny dla fi-
skusa pobiera i ostatecznie
ustala ich stawki każda gmina
samodzielnie.**

Minister finansów jedynie ustala w rozporządzeniu maksymalne stawki, czyli limity, do których w konkretnej miejscowości obowiązujące tam podatki i opłaty lokalne mogą być stosowane. Gdy gmina jest bogata i ma inne wpływy do budżetu, stosuje niższe niż dopuszczalne stawki albo w ogóle z takich podatków i opłat zwalnia swoich mieszkańców i działające na ich terenie firmy. Jednak w kryzysie, jaki mamy, bardziej typową sytuacją będzie stosowanie wszędzie maksymalnych stawek - zwłaszcza podatku od nieruchomości, mającego najpowszechniejszy zasięg ze wszystkich, które ustalają gminy.

1 sierpnia 2022 r. opublikowane zostało obwieszczenie Ministra Finansów w sprawie górnych granic stawek podatków i opłat lokalnych na rok 2023. Zgodnie z przepisami są one co roku podnoszone o wskaźnik inflacji za I półrocze danego roku, a więc tym razem wzrosną o 11,8%.

Czeka nas podwyżka opłat i podatków lokalnych: ile wyniosą od stycznia 2023 roku?

Podniesienie opłat lokalnych to kolejny czynnik, który wpłynie na wzrost obciążeń finansowych. Gospodarstwa domowe

i przedsiębiorcy odczuwają wyższe opłaty eksploatacyjne lokali, np. za ogrzewanie czy energię. Dodatkowo jeszcze będą musieli udźwignąć rosnące podatki.

Przykładowo: w 2023 roku maksymalne stawki podatków od posiadania lokalu mieszkalnego wzrosną o 0,11 zł za 1 m², a w przypadku lokali związanych z działalnością gospodarczą o 3,04 zł za 1 m². Nowe stawki wyniosą odpowiednio 1 zł i 28,78 zł zaim².

- Pamiętajmy, że obwieszczenie określa najwyższe możliwe do zastosowania stawki. Ostatecznie mogą być niższe, ponieważ decyzję o ich wysokości podejmują samorządy. Jednak obciążenia związane z posiadaniem lokalu w największych miastach, takich jak Warszawa, Wrocław, Kraków czy też Gdańsk, w roku 2022 były ustalone na najwyższym możliwym poziomie - komentuje Piotr Juszczyk, Główny Doradca Podatkowy w firmie inFakt.

- Trudno spodziewać się, że w 2023 roku będzie inaczej, zwłaszcza w kontekście przepisów Polskiego Ładu, który spowodował, że wpływy samorządów pochodzące z podatku dochodowego będą niższe - dodaje Piotr Juszczyk.

- W 2022 roku maksymalne stawki na podatek od nieruchomości wzrosły średnio o 4 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2023 roku wzrost wyniesie niemal 12 proc., na co wpływa wysoka inflacja. Maksymalne stawki podatku od nieruchomości są co roku ustalane przez Ministerstwo Finansów w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych



1 sierpnia 2022 r. opublikowane zostało obwieszczenie Ministra Finansów w sprawie górnych granic stawek podatków i opłat lokalnych na rok 2023

w okresie pierwszego półrocza roku, w którym stawki ulegają zmianie. Porównuje się je do analogicznego okresu w roku poprzednim. Takie określanie górnych granic stawek wynika wprost z Ustawy 0 opłatach o podatkach i opłatach lokalnych, art. 20 - mówi Aleksandra Kania, Starszy konsultant w Dziale podatków 1 opłat lokalnych w Ayming Polska.

- Warto pamiętać, że są to górne progi stawek, ostatecznie to gminy decydują o ich wysokości. W praktyce większość z nich (zwłaszcza miasta wojewódzkie) stosują maksymalne stawki, aby ratować uszczuplone budżety. Wyższe maksymalne stawki to wyższe zobowiązania przedsiębiorców z tytułu podatków lokalnych, a w szczególności podatku

od nieruchomości - dodaje Aleksandra Kania.

Gdzie w Polsce w 2022 r. podatek od nieruchomości jest niższy

Jak podkreśla ekspert, aktualnie jednak są i takie miasta, w których na rok 2022 nie zastosowano maksymalnych stawek. Jest to np. Olsztyn, gdzie podatek od lokali wynosi 0,80 zł za m² w przypadku lokali mieszkalnych oraz 22,38 zł w przypadku lokali związanych z działalnością gospodarczą. Jednak jeśli tamtejsza rada miasta postanowi przyjąć na 2023 r. maksymalne stawki, to podwyżka będzie bardziej odczuwalna niż w Krakowie czy Warszawie, bo wyniesie odpowiednio 0,20 zł i 6,40 zł.

- Dla firm zmagających się z dramatycznym wzrostem kosztów tak wysoki wzrost podatku od nieruchomości jest niepokojącą informacją. W takiej sytuacji warto zweryfikować podstawę opodatkowania w poszukiwaniu ewentualnych oszczędności w obszarze podatku od nieruchomości - mówi Aleksandra Kania.

- Przedsiębiorcy mają możliwość odzyskania ewentualnych nadpłat nawet do 5 lat wstecz. Z analiz Ayming wynika, że wśród dużych przedsiębiorstw - tj. płacących więcej niż 3 mln zł podatku rocznie - aż 71 proc. może zawiązać swoje zobowiązania do gminy. Dzieje się tak, gdyż spółki te dysponują zróżnicowanym majątkiem, gdzie niektóre jego elementy są zakwalifikowane

do niewłaściwej kategorii opodatkowania lub w ogóle nie powinny być opodatkowane. Dodatkowym utrudnieniem jest nieznanie aktualnej linii orzeczniczej oraz brak przepływu informacji pomiędzy zespołem księgowym i technicznym - wyjaśnia ekspertka.

Podatek od psa: w nowym roku ponad 150 złotych

Kiepskie wiadomości czekają też właścicieli psów. Podatek od posiadania czworonoga ma wzrosnąć o niemal 16 zł, ze 135 zł do 150,91 zł. Wyższe będą również opłaty uzdrowiskowe pobierane w kurortach. Ich maksymalna wysokość wyniesie 5,40 zł za dobę, podczas gdy obecnie jest to 4,83 zł.

PEŁNA USTA PODATKÓW LOKALNYCH NA 2023 ROK

Podatek od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków 1,16 zł od 1 m kw. powierzchni,
- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - 5,79 zł od 1 ha powierzchni,
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,61 zł od 1 m kw. powierzchni,
- niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o których mowa w przepisach - 3,81 zł od 1 m kw. powierzchni.

Podatek od budynków lub ich części:

- mieszkalnych -1 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 28,78 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,

- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym -13,47 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
- związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 5,87 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej,
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 9,71 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Podatek od środków transportowych:

- Od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej: od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie -1020,16 zł, powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie -1701,84 zł, powyżej 9 ton - 2042,19 zł,
- Od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton - 3897,01 zł.
- Od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do używania łącz-

- nie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton - 2382,52 zł.
- Od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton - (do 36 ton włącznie - 3012,13 zł; powyżej 36 ton 3897,01 zł).
- Od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego - 2042,19 zł.
- Od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego (do 36 ton włącznie - 2382,52 zł; powyżej 36 ton - 3012,13 zł).
- Od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia poza miejscem kie-

rowcy (mniejszej niż 22 miejsca - 2411,44 zł; równej lub większej niż 22 miejsca - 3048,71 zł).

Opłaty:

- targowa, nie może przekroczyć 953,38 zł dziennie,
- miejscowa w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach, nie może przekroczyć 2,80 zł dziennie,
- miejscowa w miejscowościach posiadających status obszaru ochrony uzdrowiskowej, nie może przekroczyć - 3,94 zł dziennie,
- uzdrowiskowa, nie może przekroczyć - 5,40 zł dziennie,
- od posiadania psów -150,93 zł,
- część stała opłaty reklamowej nie może przekroczyć 3,14 zł dziennie,
- część zmienna opłaty reklamowej nie może przekroczyć 0,28 zł od 1 m kw. pola powierzchni tablicy reklamowej lub urządzenia reklamowego służących ekspozycji reklamy dziennie.

Szwedzi mają problem. Zamiast eksportować energię elektryczną, mogą mieć blackout

Przemysław Gołyński
Polityka energetyczna

Największy eksporter energii elektrycznej w Europie, czyli Szwecja, może mieć jesienią poważne problemy z przesyłem ...energii. Znacznej części tego kraju grożą nawet planowe blackoutu.

W 1980 roku Szwedzi w narodowym referendum zdecydowali, że nie będą budować kolejnych elektrowni atomowych i w konsekwencji zrezygnują z energetyki jądrowej do 2010 roku.

W imię poczucia dziejowej misji oraz miłej dla serca i uszu ideologii trwa demontaż energetyczny Szwecji.

Koszty i skutki polityki prowadzonej przez tandem socjaldemokratów i Zielonych odbijają się dziś rządzącym czkawką, a mieszkańcy głównie południowej części kraju narzekają na wysokie rachunki za prąd.

Zło to atom

Szwedzki model miksu energetycznego przez ostatnie 50 lat bazował na energetyce wodnej i jądrowej. Zimą w miarę potrzeb uzupełniany był przez tzw. kogenerację (wytworzenie energii elektrycznej w połączeniu z ogrzewaniem miejskim). Produkowaną energię przesyłano przez solidną sieć energetyczną o dużej efektywności i niezawodności. Szwedzki system elektroenergetyczny uchodził do niedawna za jeden z najlepszych na świecie.

Dwa lata po tragicznym wypadku w sowieckiej elektrowni atomowej w Czernobylu rząd wspólnie z parlamentem Szwecji podjął decyzję o stopniowym, rozłożonym na lata, programie wyłączenia wszystkich aktywnych wtedy reaktorów atomowych. Wówczas było ich 12. Pierwszy z nich zakończył pracę w 1999 roku, w umiejscowionej w cieśninie Sundzkiej, zaledwie 20 kilometrów od Kopenhagi, elektrowni Barsebäck. Średnio rocznie ta elektrownia produkowała 3,5 MWh i była gwarantem dostaw prądu dla pozbawionej naturalnych źródeł energii Skanii.

Obecnie aktywnych jest jeszcze w Szwecji sześć reaktorów jądrowych. Planuje się jednak, że ostatni z nich zostanie wyłączony najpóźniej w 2040 roku. Powodem ostatecznego odejścia od energetyki jądrowej jest przekonanie centrolewicowych polityków, że przyszłością są wyłącznie odnawialne źródła energii.



Szwedzką receptą na produkcję czystej energii miały być inwestycje w budowę zarówno lądowych, jak i morskich farm wiatrowych

W 2017 roku szwedzki parlament przyjął ustawę dotyczącą założeń polityki klimatycznej, która zawierała m.in. osiągnięcie przez Szwecję tzw. neutralności klimatycznej już w 2045 roku. Przewiduje się, że już za osiem lat popyt na energię elektryczną wzrośnie w tym kraju dwukrotnie. Aby sprostać tak wysokiemu zapotrzebowaniu, potrzeba wielu odnawialnych źródeł energii.

Przemysł czysty jak zysk

Największy szwedzki emitent dwutlenku węgla, państwowy koncern przemysłu stalowego SSAB, ma być do 2045 roku... zero emisyjny. Ma to być możliwe dzięki wspólnemu przedsięwzięciu z kopalnią LKAB, zajmującą się wydobywaniem oraz przetwarzaniem rudy żelaza. Projekt HYBRIT (Hydrogen Breakthrough Ironmaking Technology) opracował zespół naukowców Królewskiego Instytutu Technologicznego w Sztokholmie. Ma on na celu umożliwienie podczas procesu produkcji stali zamiany koksu kopalnego na gaz wodnorodowy. Dzięki temu jej produkcja, która ma mszyć już w 2026 roku, będzie obojętna dla środowiska. Szwedzi zacierają ręce. Zainteresowanie na świecie nową technologią wydaje się ogromne. Liczą, że zyski z patentu będą dla kraju tak duże, jak w przypadku łożysk kulkowych. Jednak do produk-

cji „zielonej stali” potrzeba dużych ilości wodoru i jeszcze więcej energii.

Kosztowne OZE

Nie tylko projekt HYBRIT mocno przyczyni się do wzrostu zapotrzebowania na energię w Szwecji. Plany elektryfikacji wielu dziedzin gospodarki oraz pomnożenie liczby urządzeń elektrycznych używanych codziennie przez przyzwyczajone do wygody społeczeństwo stają się coraz bardziej kosztowne. Prognozuje się, że do 2050 roku Szwedzi będą potrzebowali ok. 370 TWh energii rocznie. Receptą na produkcję czystej energii miały być inwestycje w budowę zarówno lądowych, jak i morskich farm wiatrowych. Energii słonecznej, ze względu na jej niską efektywność, nie brano pod uwagę jako stabilnego źródła produkcji energii elektrycznej. Dziś zaledwie 1,1 MWh, czyli 1 procent ogółu produkowanej energii, pochodzi z tego źródła. Zakładano natomiast, że do 2045 roku to turbiny wiatrowe mają być odpowiedzialne za 45% krajowej produkcji energii elektrycznej,

W 1980 roku Szwedzi w referendum zdecydowali, że nie będą budować kolejnych elektrowni atomowych

czyli ok. 166 TWh rocznie. Jednak budowa farm wiatrowych napotyka na problemy, których nie przewidziano...

Walka z wiatrakami

W latach 2014-2020 z przyczyn formalnych odrzucono budowę 3 447 turbin wiatrowych, co stanowi 60% wszystkich wniosków złożonych przez inwestorów. Tak wynika z analizy Szwedzkiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Prawie 1200 projektów zostało zablokowanych przez samorządy. Stało się tak, gdy władze centralne postanowiły uruchomić procedury tzw. szybkiej ścieżki, pozwalające instytucjom oraz urzędom na bezwzględne wydawanie pozwoleń na budowę elektrowni wiatrowych.

Jednocześnie w prawo weta wyposażono np. gminy. A te skrzętnie z przyznanego prawa skorzystały. Powody są oczywiste. Wiele mieszkańców małych miejscowości, w szczególności nadmorskich, często bardziej zależy na utrzymaniu rynkowej wartości swoich nieruchomości niż na sąsiedztwie buczących turbin wiatrowych. Wydaje się, że rządzący wyraźnie zlekceważyli zakorzenione w Szwedach przywiązanie do życia blisko nienaruszonej natury. Pięknie zostało ono wyrażone w słowach pierwszej zwrotki utworu Ulfa Lundella, często nazywanym drugim szwedzkim hymnem:

W 2017 roku szwedzki parlament przyjął ustawę dotyczącą osiągnięcia przez Szwecję, tzw. neutralności klimatycznej w 2045 r.

„Najbardziej lubię otwarte krajobrazy, i mieszkać chcę blisko morza

Kilka miesięcy w roku, tak by dusza mogła odpocząć

Najbardziej lubię otwarte przestrzenie, gdzie wiatr wieje

Gdzie skowronki unoszą się wysoko na niebie i śpiewają cudownie”.

W Szwecji istnieje obecnie co najmniej kilkanaście stowarzyszeń i komitetów protestacyjnych zrzeszających tysiące przeciwników elektrowni wiatrowych. Są solą w oku rządzących. Odpowiedzią na protesty jest system zachęt, a jak twierdzą przeciwnicy turbin wiatrowych - korumpowanie niesfornych samorządów.

Parę miesięcy temu minister klimatu i środowiska Annika Strandhäll zapowiedziała, że rząd nagrodzi gminy, na których terenie, staną wiatraki, po-

W latach 2014-2020 odrzucono budowę 3 447 turbin wiatrowych, co stanowi 60% wszystkich wniosków złożonych przez inwestorów

przez sfinansowanie z budżetu państwa takich inwestycji, jak budowa boisk sportowych czy miejskich pływalni.

Światło w tunelu czy polityczna gra

Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, jako najważniejsza siła polityczna w kraju, dążąca do utrzymania władzy za wszelką cenę, zabezpieczyła się jednak na wypadek możliwości niewywiązania się z obietnic transformacji klimatycznej opartej na odnawialnych źródłach energii. „Nie wykluczamy osiągnięcia nowego porozumienia w sprawie polityki energetycznej, zabezpieczającego dostawy energii dla Szwecji w najbliższej przyszłości”, mówił pod koniec czerwca minister energii Khashayar Farmanbar. Polecono również ocenić koncepcję budowy małych modułowych elektrowni jądrowych. Część szwedzkich publicystów uważa deklarację nowego otwarcia w toczącej się kampanii jako tani chwyt wyborczy. W przypadku gdy Zieloni (obecny koalicjant rządu premier M. Andersson) nie przekroczą progu wyborczego, może się zdarzyć, że energetyka jądrowa stanowić będzie oś porozumienia z centroprawicowym koalicjantem przyszłego rządu. Odpowiedzi na te pytania poznamy po wyborach do Riksdagu, które odbędą się już 11 września.

58 wypadków w szkołach dziennie. Jak zadbać o bezpieczny powrót do szkoły?

Aleksandra Pomorska
aleksandra.pomorska@polskapress.pl

W tym roku pierwszego września rok szkolny rozpocznie około 5 mln uczniów. Czekają ich 186 dni nauki szkolnej. W tym czasie zdarzy się kilkanaście tysięcy wypadków.

Zapytaliśmy więc ekspertów, jak zabezpieczyć się przed ich finansowymi skutkami. Na co zwrócić uwagę przy zawieraniu umowy? Czy kupić grupową polisę w szkole? Czy indywidualną u agenta lub on-line?

W tym roku pierwszego września rok szkolny rozpocznie około 5 mln uczniów. Rodzice myślą już o zakupie książek i zeszytów, ubiorów i wyposażenia dla swoich dzieci. Muszą też wziąć pod uwagę bezpieczeństwo swoich pociech, bo szkoła to niestety także liczne zagrożenia dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego.

Według najnowszych dostępnych danych z portal.gov.pl w roku szkolnym 2020/2021 w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich doszło do 10 822 wypadków. Oznacza to średnio ponad 1000 wypadków miesięcznie. Przy roku szkolnym liczącym 186 dni nauki jest to średnio ponad 58 wypadków dziennie. Trzeba jednak pamiętać, że rok szkolny 2020/2021 był „pandemiczny”, a nauka przez długi czas odbywała się zdalnie. Można założyć, że gdyby dzieci spędziły wszystkie dni w szkołach, wypadków byłoby o kilkanaście procent więcej. Tak może być w tym roku.

Nic więc dziwnego, że ubezpieczenie NNW szkolne, które zabezpiecza przed to jedno z bardziej powszechnych ubezpieczeń w Polsce. Z badań przeprowadzonych przez IPSOS na zlecenie Mondial Assistance wynika, że w 2021 r. aż 85% mieszkańców miast posiadających dzieci w wieku szkolnym kupiło takie ubezpieczenie. W populacji wiejskiej ten odsetek był jeszcze wyższy, bo 87%.

Rodzice są w zdecydowanej większości świadomi, że pobyt w szkole niesie ze sobą zagrożenie wypadkiem. To jeden z powodów dużego zainteresowania tzw. ubezpieczeniem szkolnym NNW. Od drugiej połowy sierpnia do października liczba kalkulacji takiego ubezpieczenia jest u nas zwyczajowo niemal trzykrotnie wyższa niż w pozostałych miesiącach - mówi Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia.

Polisa szkolna działa też poza szkołą

Warto przy tym pamiętać, że określenie „szkolne” w nazwie NNW może być mylące, ponieważ ubezpieczenie zapewnia ochronę także poza szkołą, przedszkolem czy żłobkiem. Dodatkowo działa nie tylko w trakcie roku szkolnego, lecz również podczas wakacji - w Polsce i za granicą.

Ubezpieczenie NNW chroni także w przypadku zdarzeń na SKS-ie czy innych zajęciach, odbywających się po lekcjach. Również w drodze do i ze szkoły oraz na boiskach, w świetlicach oraz klubach osiedlowych - dodaje ekspertka CUK Ubezpieczenia.

Jednak, jak wynika z obserwacji towarzystwa ubezpieczeniowego Compensa, do zdecydowanej większości szkód dochodzi w szkołach i innych placówkach oświatowych.

Kiedy przydaje się ubezpieczenie?

NNW szkolne zapewnia nie tylko wypłatę odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu. Mondial Assistance przeanalizował strukturę pozostałych świadczeń. Wynika z niej, że:

- 18% stanowią koszty związane z finansowaniem wypożyczenia lub zakupu oraz transportu do miejsca zamieszkania sprzętu rehabilitacyjnego czy innego potrzebnego po nieszczęśliwym wypadku, np. kul czyorteż.
- 17% to wypłaty jednorazowych świadczeń, np. w razie wykrycia poważnego zachorowania.
- 15% przypada na organizację i pokrycie kosztów usługi ortopedy.
- 11% stanowi pokrycie kosztów leków zaleconych przez lekarzy, a niezbędnych do leczenia skutków nieszczęśliwych wypadków.
- 11% przypadków dotyczy organizacji i pokrycia kosztów zabiegów np. fizykoterapeutów w miejscu zamieszkania albo wizyty ubezpieczonego w poradni rehabilitacyjnej. W tym drugim przypadku ubezpieczyciel pokrywa też koszty transportu.

Ważną i często wykorzystywaną usługą jest pomoc stomatologa lub chirurga oraz badania RTG.

W przypadku dzieci podjęcie szybkiej i profesjonalnej rehabilitacji po wypadku jest szczególnie ważne. Często mają wtedy szansę wrócić do pełnej sprawności. Dlatego warto zwrócić uwagę, żeby w pakiecie ubezpieczenia NNW szkolnego były elementy po-



W roku szkolnym 2020/2021 w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich doszło do 10 822 wypadków

zwalające na szybką i precyzyjną diagnostykę, tj. rezonans magnetyczny, tomografia komputerowa, badanie RTG czy USG. Do tego powinien być pakiet zabiegów związanych z rehabilitacją - radzi Ludmiła Opałko z Mondial Assistance.

Ubezpieczenie dopasowane do dziecka

Eksperci zwracają też uwagę, że warto dopasować zakres ubezpieczenia do wieku.

Ubezpieczeniem można objąć dzieci na różnym etapie dorastania - od żłobka po studia. Rodzice powinni szukać polisy zakresem ochrony dopasowanej do wieku ich dziecka. Nastolatek jest przecież bardziej niż maluch narażony na kontuzje podczas uprawiania sportu, a pełnoletnie dziecko może potrzebować ubezpieczenia OC na czas letnich lub zawodowych praktyk - zauważa Andrzej Paduszyński z zakładu ubezpieczeń Compensa.

Istotny jest też styl życia dziecka i jego zainteresowania.

Zakres ubezpieczenia NNW szkolnego powinien być jak najbliższy codziennym preferencjom dziecka. Stąd też,

kiedy uprawia piłkę nożną lub jeździ konno, warto zwrócić uwagę czy rozszerzenie uwzględni uprawianie sportów. Jeżeli nosi okulary korekcyjne, ciekawym rozwiązaniem będzie zwrot kosztów naprawy na skutek zniszczenia podczas wypadku - zauważa Kamila Grandzicka z CUK Ubezpieczenia.

Ubezpieczeniowcy zwracają też uwagę na zagrożenia płynące np. z nadmiernej otyłości, która dotyczy już niemal co trzeciego 8-latkę. Innym istotnym zagrożeniem są też niewłaściwe relacje społeczne w przestrzeni internetowej. Według badania NASK oraz Rzecznika Praw Dziecka „Nastolatki wobec Internetu” aż 93,4% nastolatków cały czas jest dostępne on-line. 58,1% przyznało, że spotkało się z sytuacją poniżania, ośmieszania ich znajomego, a 32,2% pytanych, odpowiedziało, że osobiście spotkało się z wyzywaniem w internecie.

Sam nadmierny kontakt ze smartfonem może prowadzić do istotnych problemów zaburzających rozwój dzieci. Dlatego we współpracy z wykładowcami Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu przygotowaliśmy Niezbędnik Świadomego Rodzica, w którym podpowia-

damy, jak radzić sobie z wieloma różnymi zagrożeniami dotyczącymi dzieci - mówi Paweł Bukowski z CUK Ubezpieczenia.

Korepetycje, detektywy i social media

Nieprzypadkowo rosnącym zainteresowaniem cieszy się też pomoc psychologiczna. Wsparcie psychologa nabrało w ostatnich latach dużego znaczenia i dziś w szkolnych polisach NNW dotyczy bardzo różnych sytuacji. Mogą z niego korzystać nawet rodzice, których dziecko uległo wypadkowi. Z kolei dzieci otrzymują pomoc po wypadku, ale też wtedy, gdy padną ofiarą internetowego hejtu lub stalkingu - dodaje Andrzej Paduszyński z Compensy.

Pomoc psychologiczna należy do elementów ochrony, których do niedawna w NNW nie było. Przykładów nowych rozwiązań jest więcej. Ubezpieczyciel może np. pokryć koszty korepetycji, jeśli spowodowana wypadkiem przerwa w nauce trwa ponad tydzień. Rodzice mogą poza tym liczyć na wsparcie finansowe po zaginięciu dziecka - od wynajęcia detektywa po umieszczenie informacji w mediach i wydruk ulotek. Do popularnych składników ubezpieczenia należy ochrona informatyczna - możliwość kontroli niebezpiecznych zachowań dziecka w internecie, pomoc po utracie konta w social mediach, włamania na e-maila czy kradzieży lub zgubienia telefonu. W ramach ubezpieczenia można także uzyskać informatyczną, prawną i wspomnianą powyżej, psychologiczną pomoc, gdy dziecko padnie ofiarą hejterów lub stalkerów.

Gdzie kupić ubezpieczenie?

Ubezpieczenia NNW dla dzieci dostępne jest w formie indywidualnej - gdzie rodzice sami decydują o jego zawartości oraz w formule grupowej. W takim wariantcie nie ma możliwości rozszerzenia zakresu ochrony - można przystępować do ubezpieczenia, ale tylko na jednakowych dla wszyst-

kich, z góry ustalonych warunkach. Wykupienie polisy grupowej w szkole nie jest obowiązkowe. Indywidualnie ochronę można nabyć w dowolnej placówce ubezpieczeniowej lub przez Internet.

Z badania zleconego przez Mondial Assistance wynika, że nadal w szkole takie ubezpieczenie kupuje mniej więcej 3 na 4 rodziców. Gdzie kupuje reszta? Tu widać istotne różnice w preferencjach w zależności od miejsca zamieszkania. Mieszkańcy miast chętnie korzystają z usług agenta (18%) lub sięgają do internetu (14%). Z kolei wśród mieszkańców wsi bardziej popularny jest zakup on-line (11%) niż u agenta ubezpieczeniowego (10%).

Ile kosztuje polisa?

W parze ze zmianą miejsca zakupu polisy idzie większa waga, jaką rodzice przykładają do zakresu ochrony i sum ubezpieczenia.

Wielu z nich widzi potrzebę spersonalizowania polisy i dlatego ubezpieczyciele zaczęli oferować po kilka wariantów ochrony. Co prawda, 55% osób wciąż wybiera najtańszą opcję, ale już 35% decyduje się na średni zakres ochrony, a 10% na najszerszy wariant. Cena polisy zależy zarówno od maksymalnego odszkodowania, jak i liczby wybranych świadczeń - mówi Andrzej Paduszyński z Compensy.

Według danych multiagencji CUK Ubezpieczenia ceny polisy NNW dla dziecka zaczynają się od 29 zł, ale każdy rodzic ma nieco inne wyobrażenie takiej ochrony. Rozpiętość cen u ubezpieczycieli jest duża, dlatego warto porównywać różne oferty. Polisy z dużymi sumami ubezpieczenia to koszt powyżej 100 zł. Dostępne na rynku polisy NNW pozwalają ubezpieczyć dziecko na sumy ubezpieczenia znajdujące się w przedziale np. 30-100 tys. zł - tyle wyniesie odszkodowanie po wypadku, wskutek którego doszło do śmierci lub uszkodzenia ciała (m.in. złamania, zwichnięcia, rany, blizny, wstrząsu mózgu, omdlenia, ukąszenia, użądlenia lub ugryzienia). Wsparcie finansowe należy się też w związku z próbą samobójczą dziecka, atakiem epileptycznym, zdiagnozowaniem boreliozą czy zatruciem CO₂. Ochrona obejmuje poza tym inne koszty związane z dochodzeniem do zdrowia - leczenie specjalistyczne i szpitalne, rehabilitację wraz z zakupem sprzętu, a w razie potrzeby nawet operację plastyczną.

GDZIE KUPUJEMY UBEZPIECZENIE NNW SZKOLNEGO?

	Mieszkańcy miast	Mieszkańcy wsi
Bezpośrednio w szkole	66%	77%
U agenta	18%	10%
On-line	14%	11%

Źródło: Badanie IPSOS Polska na zlecenie Mondial Assistance. Wywiady ilościowe przeprowadzone techniką CATI na próbie badawczej n=2000. Przeprowadzone w dniach 9 grudnia 2021 roku - 26 stycznia 2022 roku

Unikam kąpieli w mojej wannie, bo jest za duża. Me dosięgam nogami i się w niej topię

Maryla Rodowicz w „Super Expressie” fot. mariusz kapala



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Joanna Krupa ma trzecią osobę
Słynna polska modelka mieszkająca w USA Joanna Krupa jest od czterech lat związana z amerykańskim milionerem Douglasem Nune-sem. Mimo krótkiego stażu małżeńskiego, para zdecydowała się już na konsultacje z terapeutą. - Nieraz mamy trzecią osobę, z którą lubimy rozmawiać - powiedziała w rozmowie z Pudelkiem.



Tajemnice Wikingów
TVP Historia, 13:20
Przez 500 lat Wikingowie budowali swoje budzące postrach imperium, organizując dalekie wyprawy morskie - docierali nawet do Ameryki - i dokonując krwawych podbojów. A potem nagle zniknęli. Jak do tego doszło.

Marina Łuczenko-Szczęśna przeszła poważną operację
Kilka miesięcy temu piosenkarka poinformowała, że zaliczyła pobyt w szpitalu. Dopiero jednak teraz zdradziła, co było tego przyczyną. „Przeszłam operację usunięcia nowotworu. Był to dla mnie bardzo ciężki okres pod względem fizycznym i psychicznym” - napisała na Instagramie.

Tajemnice maszyny wojennej nazistów
Polsat Viasat History HD, 19:00
Historyk James Holland bada główne obszary niemieckiej maszyny wojennej z czasów II wś. Wspólnie z inżynierami i mechanikami odnawia i remontuje najbardziej znane maszyny.

Ninja Warrior Polska
Polsat, 20:05
Szósty sezon programu, w którym zawodnicy starają się pokonać tor złożony z wielu trudnych przeszkód. Czy tym razem którzyś z wojowników zdobędzie Górę Midoriyama?

Przygoda z Bearem
Gryllem
National Géographie, 22:00
W tym odcinku zdobywczy ni Oscara Natalie Portman nauczy się praktycznych umiejętności alpinistycznych, takich jak zakładanie haków podczas wspinaczki po linie oraz rozpalanie ognia sygnalizacyjnego. Drugiego dnia aktorka wykorzysta umiejętności, których nauczył ją Bear, żeby reszta ekipy mogła ich namierzyć i zabrać do domu.



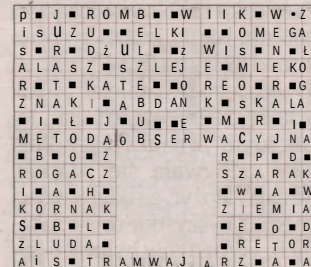
KRZYŻÓWKA NR 133

Poziomo:

- 3) zwykły lub polecony,
 - 6) plama zieleni na mapie miasta,
 - 11) hazardowa gra w karty,
 - 12) określanie kierunku, peleng,
 - 13) wynik satysfakcjonujący obie drużyny,
 - 14) skandynawski bóg burzy i piorunów,
 - 15) efekt braku zajęcia,
 - 16) „... na prerii”, serial amerykański,
 - 17) portowe miasto w Gruzji,
 - 18) Dorota, aktorka z filmu „Faustyna”,
 - 19) miara pojemności płynów,
 - 22) żartobliwie o dziecku, potomku,
 - 24) James, filmowy agent 007,
 - 26) ucho do zawieszania kłódki,
 - 27) japońska firma elektroniczna,
 - 28) kuchenny lub barowy mebel,
 - 29) Polskie Stronnictwo Ludowe,
 - 32) dzianina na strój gimnastyczny,
 - 36) sposób postępowania, reguła,
 - 37) zawodowiec za kółkiem,
 - 38) dopasuje odpowiednie oprawki do szkielec,
 - 39) ukochana Wacława z „Zemsty”,
 - 40) punkt widzenia, pogląd.
- Pionowo:
- 1) garnek z rączką,
 - 2) kąt służący do orientacji w terenie,
 - 3) długie pióro ptasie,
 - 4) hołduje temu, co modne,
 - 5) półkryty konny pojazd po-
drożny,
 - 6) staję na ślubnym kobiercu,
 - 7) afrykańska owca grzywiasta,
 - 8) poetycko o urodzie,
 - 9) wytwarza ciąg powietrza,
 - 10) ręczne narzędzie górnikar,
 - 20) niewielka przyczyna pożaru,
 - 21) zastępuje pracę człowieka,
 - 22) wonny kwiat ozdobny,
 - 23) Ferenc, węgierski kompozytor,
 - 24) Adrian, zagrał w filmie „Pianista”,
 - 25) zachmurzone w czasie deszczu,
 - 29) prostopadły do pionu,
 - 30) czasem pozostaje z dzieł-
nia,
 - 31) alfabetyczny spis terminów,
 - 33) ponoszone przez śmiałka,
 - 34) część stroju ludowego,
 - 35) ryba gotowa do godów.



ROZWIĄZANIE NR 132



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Masz zagwarantowane powodzenie we wszystkich podejmowanych działaniach. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy Ci tego pozazdroszą. Ryby (19.02-20.03)
Sporo czasu poświęcisz na zaspokajanie potrzeb innych osób. Horoskop na dziś wróży, że możesz liczyć na dowody wdzięczności. Baran (21.03-19.04)
Nie narzucaj innym swojego zdania. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszelkiego rodzaju naciski mogą przynieść odwrotny skutek.

Byk (20.04-20.05)
Na świat popatrzyś dzisiaj przez różowe okulary. Horoskop dzienny mówi, że swoim optymizmem zarazisz również kilka innych osób. Bliźnięta (21.05-21.06)
Nie wybieraj się z motyką na słońce. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mierzenie sił na zamiary będzie Ci potrzebne, jak mało kiedy... Rak (22.06-22.07)
Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Horoskop dzienny na wtorek radzi nawet nie próbować czegoś przed Tobą ukrywać...

Lew (23.07-22.08)
Łatwo będzie można wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop dzienny mówi, że niektóre osoby będą próbowały to celowo wykorzystywać. Panna (23.08-22.09)
Nie musisz godzić się na wszystko, co proponują inne osoby. Horoskop na dziś radzi w niektórych sytuacjach mówić stanowczo „nie”. Waga (23.09-22.10)
Zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dzisiaj bardzo dobrze przyjmowane. Horoskop dzienny na wtorek radzi korzystać z tych okoliczności.

Skorpion (23.10 -21.11)
Ktoś będzie Ci obiecywał złote góry, ale horoskop dzienny ostrzega, że z cyfrycznymi intencjami nie będzie to miało wiele wspólnego. Strzelec (22.11-21.12)
Horoskop na dziś zapowiada, że masz spore szanse na uporanie się z problemem, który od dłuższego czasu dręczył nie tylko Ciebie. Koziorożec (22.12 -19.01)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że musisz wykazać się umiejętnością trzymania języka za zębami. Dwa razy przemyśl, nim się odezwiesz...

Zakaz sprzedaży alkoholu w niektórych godzinach to sposób na ograniczenie picia

Wojciech Pierzchalski
Rozmowa

0 wpływie reklam alkoholu na jego spożycie z dr Jolantą Celebucką, kierownikiem poradni Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień 1 Współuzależnienia w Toruniu.

Od kilkunastu dni w mediach społecznościowych trwa dyskusja o reklamowaniu alkoholu w internecie. Krytykowane za promowanie piwa są znane internetowe osobowości, a Janusz Palikot i Kuba Wojewódzki zostali pozwani przez Jana Śpiewaka za reklamowanie swojej wódki. To dobrze, że taka dyskusja rozgorzała? Nie wiem, czy ta dyskusja internetowa coś zmieni. Moim zdaniem, powinna być prowadzona na wyższym szczeblu, gdzie mogłyby zapaść konkretne decyzje. Reklamy mają jednak ogromne znaczenie i powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę. Promowanie alkoholu jest bezpośrednio

związane z jego spożyciem. Im więcej reklam, tym popyt na dany alkohol wzrasta. Gdybyśmy zdecydowanie ograniczyli liczbę tych reklam, to jest jakaś nadzieja, że być może spożycie alkoholu byłoby niższe. Wszelchobecność alkoholu i jego reklamowanie mają ogromny wpływ na to, ile go pijemy, jeśli ograniczylibyśmy jedno i drugie, spożycie mogłoby spaść.

A to spożycie jest ogromne, dane Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mówią, że Polacy piją więcej niż za PRL - wtedy to było osiem litrów czystego alkoholu rocznie na osobę, dziś to 11 litrów. Swoje zrobiło reklamowanie alkoholu na każdym kroku? Na pewno tak. Tak jak powiedziałam, dostępność zawsze będzie miała wpływ na poziom spożycia alkoholu. Jeśli spojrzymy na inne społeczeństwa, gdzie dostępność alkoholu jest ograniczana, jest wprowadzany zakaz kupowania go w konkretnych



- Picie alkoholu przedstawiane jest w towarzyski i przyjazny sposób - mówi Jolanta Celebucka

godzinach, tam to spożycie jest niższe. Ogólna dostępność i tak silne reklamowanie alkoholu w telewizji i mediach społecznościowych ma na społeczeństwo ogromny wpływ.

Reklamowanie innych alkoholi niż piwo w Polsce jest zakazane, ale i spotów piwa dotyczy szereg przepisów. Teoretycznie nie powinny one budzić skojarzeń z atrakcyjnością, relaksem czy wypoczynkiem, a w praktyce?

W reklamach alkoholu sposób picia jest przedstawiany wbar-dzo towarzyski, przyjazny sposób. Widzimy w nich, że wakacje i wszystkie imprezy są z alkoholem. To wszystko ma otoczkę przyjaznego, radosnego czasu, a u nas tworzy się skojarzenie, że by było przyjemnie, musi być piwo. W reklamach nie widzimy smutnych ludzi pijących alkohol, tylko młodzież, która się świetnie bawi z butelką w rękę. W ten sposób tworzą się w mózgu szlaki skojarzeniowe, któ-

rych, nawet jeśli byśmy chcieli, nie zagłuszymy. W końcu u kogoś może przyjść taki moment, kiedy wakacje będą kojarzyć się jedynie z alkoholem. Oczywiście, nie każdego to dotyczy, ale na pewno przez reklamowanie piwa w taki sposób powstaje grupa ludzi, która nie będzie w stanie wyobrazić sobie spotkania towarzyskiego czy wakacji bez alkoholu.

Zwyczajny spot reklamowy w telewizji czy mediach społecznościowych jest w stanie aż tak na nas wpłynąć? Reklama alkoholu, jak każda reklama, silnie oddziałuje na nasze zmysły. W spotach słyszymy lejące się piwo do pucharów, w tle leci muzyka i widzimy alkohol w atrakcyjnym wydaniu. Nawet gdybyśmy nie chcieli tego odbierać naszymi zmysłami, to i tak ten wyzwalacz na nas zadziała. Te szlaki skojarzeniowe w naszym mózgu to kwestia biologiczna, nawet świadomości tego mechanizmu, nie oszukamy go. Dla osób uzależnionych widok piwa, a nawet dźwięk jego na-

lewania lub uderzenia butelki, jest wyzwalaczem głodu alkoholowego. Ale to jest niebezpieczne nie tylko dla osób uzależnionych, z którymi spotykamy się w poradni, ale także dla każdego innego widza. Takie oddziaływanie na zmysły może uruchomić chęć kupna alkoholu. Później, kiedy zobaczymy w sklepie tę samą butelkę, co wcześniej w reklamie, przypomną się nam te radosne obrazy z telewizji i po nią sięgniemy.

Są miasta, które wprowadzają zakaz sprzedaży alkoholu np. w godzinach 22-6. Takie „prohibicje” mogłyby rzeczywiście wpłynąć na to, że pilibyśmy mniej? Myślę, że to byłby właściwy kierunek. Wprowadzenie godzin, w których kupno alkoholu nie powinno być możliwe, mogłoby pomóc zwłaszcza młodzieży. Mimo kontroli i zakazów młodzi ludzie nie mają większego kłopotu, żeby kupić alkohol. Zupełny zakaz jego sprzedaży w pewnych godzinach mógłby to ograniczyć. © ®

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI

■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

IMIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK. Broniewskiego Koszalin
wypożyczone, 602-229-522.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Ado Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
pomocnik, elektr, spawacz:
730011300

PRACA dodatkowa -Chalupnictwo bez
opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal
602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,
anteny, bezpłatny dojazd, tel.

94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu.

603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe
502302147

CYKLINOWANIE bezpyłowe
504308000

MALOWANIE, remonty,
500-354-255.

REMONTY całociowe, 731 627 916
GK

REMONTY, Słupsk.
881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 89 zł/os. w tym 2
posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
łaz.+TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne |

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze I

PŁODY ROLNE II

KUPIĘ zboże tel: 506-129-426

Towarzyskie 1

FAJNA Ewa, 663-092-135.

Strona ZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

rji czytaj
LJ-i-ILJ stronazdrowia.pl

Bramat 2022: spektakle, koncerty, filmy, RegioActive

Grzegorz Świstak
Goleniów

Od jutra, 31 sierpnia, do 4 września odbędą się 23. Goleniowskie Spotkania Teatralne BRAMAT. Będzie to jednocześnie podsumowanie polsko-niemieckiego projektu RegioActive.

Projekt RegioActive realizowany jest przez Goleniowski Dom Kultury, Stowarzyszenie Teatr Brama i Schloss Bröllin. Łączy artystów, animatorów i mieszkańców polskiego i niemieckiego Pomorza. Przez trzy lata kilka tysięcy osób po obu stronach granicy spotykało się, by przeżywać sztukę podczas 13 festiwalu. To w Goleniowie odbędzie się ostatni, 14. festiwal.

Program

31 sierpnia:
godz. 16, „Nina: The Tea Lady” (Włochy) - akcja performatywna, Quit Kafka;
godz. 17 Teatr Niebopiekle (Bydgoszcz) - „Jestem. Tylko. Ja”, Rampa;
godz. 18,30, BlackNoise (Poznań), „Przeraźliwe echo trąby ostatecznej albo Siedem obrazów pomiędzy światów” - spektakl muzyczny, Rampa;
godz. 20 antagonist theaterAK-Tion (Frankfurt nad Menem), „Klima X” - spektakl plenerowy, Planty.

1 września:
godz. 14, „Nina: The Tea Lady” (Włochy);



FOT KAROL BLUDREWICZ

Goleniowskie Spotkania Teatralne BRAMAT odbędą się od 31 sierpnia do 4 września

godz. 15, Bajka z Krainy Pomeranii „Król Olchowego Stawu” - lalkowy spektakl rodzinny, Fontanna;

godz. 16, premiera BramaLAB - „Animal Tales”, Rampa;

godz. 18, Silver Guns (Goleniów/Poznań), Rampa;

godz. 20, Teatr Brama, „Stacja Świadek” (Goleniów) - spektakl plenerowy, Spichlerz;

godz. 21.30, Nicponie (Warszawa) - potańcówka, Rampa;

godz. 23, Kapela Teatru Brama i przyjaciele (PL, DE), potańcówka, Rampa.

2 września:
godz. 16, prezentacja książki
„Rodowicz - Teatr - Droga” -
spotkanie autorskie, Quit
Kafka.

3 września:
godz. 12, „Lysistrata”, reż. Florinda Cenaj - film z udziałem Teatru Index (Goleniów), Rampa;
godz. 12.30, Omnivolant - „Cafe-show”, spektakl cyrkowy przed Rampą;
godz. 13, „Balet traktorów” - zapis filmowy działania w ramach RegioActive, Rampa;
godz. 13.30 „Zona Limite”, reż. Stefano di Buduo - film o Odin Teatret, Rampa;
godz. 14, „Nina: The Tea Lady” (Włochy), akcja performatywna, ul. Chopina;
godz. 15, Grenland Frieteater (Porsgrunn, NOR) - „My Life As A Man”, spektakl, Rampa;

godz. 16.00 Omnivolant - „Minimal Circus”, spektakl cyrkowy przed Rampą;
godz. 16.30 Neti Sketi (Ateny, GR) - „Carmen Tryout”, spektakl, Rampa;
godz. 17.30 Artyści RegioActive (Gryfino, Greifswald) - „Barykada”, happening, Fontanna;
godz. 18.30 Teatr Brama - „Wśród Naszych”, spektakl, Rampa;
godz. 20.00 Teatr KTO (Kraków) - „Ślepcy”, spektakl plenerowy, Planty;
godz. 21.30 Teatro Potlach (Włochy), Francois Monnet (Francja), Teatr Brama i goście - „Goleniów mówi”, akcja teatralna, Rampa;
godz. 22.30 Alejandro Soto Lacoste/Ernesto Villalobos (Lichtbrücke, DE) - „Duo Puente de luz”, koncert, Rampa;
godz. 23.30 MIMISH (Berlin, DE), DJ set, Rampa.

4 września:
godz. 14, Klaun Tomi - „Świat Wyobraźni”, animacje dla dzieci, Planty;
godz. 16, Grenland Frieteater (Porsgrunn, NOR) - „Mr. Fumblebody”, spektakl rodzinny, Rampa;
godz. 17.30, Teatr Brama - „Ktoś Nowy”, spektakl, Rampa;
godz. 19, Kharkiv Theater School - „Historia Ukrainy”, spektakl, Rampa.

Wstęp na wszystkie wydania jest bezpłatny.



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

W Narodowe Czytanie zawsze włączają się prezydent Andrzej Duda i pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda

MK, MARA, JCK, RW
Region

W sobotę 3 września w bibliotekach i ośrodkach kultury odbędzie się akcja Narodowe Czytanie. W tym roku zagłębimy się w ballady i romanse" Adama Mickiewicza.

Taką lekturę wybrała para prezydencka, która tradycyjnie ma patronat nad akcją.

- Dwieście lat temu w Wilnie zostały wydane „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza zbiór poezji, który zapoczątkował w Polsce romantyzm. Młodzińcze, a jednocześnie bardzo dojrzałe wiersze okazały się przełomowe i dzisiaj trudno wyobrazić sobie bez nich dalsze dzieje naszej literatury - napisał w liście Prezydent RP Andrzej Duda. - Romantyzm to istota polskości i fundament nowoczesnej tożsamości naszego narodu.

radę miejską Jan Kuriata, dyrektor Archiwum Państwowego w Koszalinie - Katarzyna Królczyk, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego - Zdzisław Derebecki oraz mieszkańcy Koszalina.

Będzie można zobaczyć spektakl plenerowy „Romantycznie w sercu miasta”, którego premiera odbyła się w czerwcu. To połączenie etiud inspirowanych „Balladami i romansami”: „Świtez” w reż. Ewy Czapak-Kowalewskiej w wykonaniu Teatru „Zwierciadło” oraz „Rybka” w reż. Elżbiety Malczewskiej-Giemzy w wykonaniu Teatru „Reunited”.

Narodowe Czytanie odbędzie się także w Bomem Sulinowie w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Szpitalnej w sali kameralnej o godz. 11.

Słupsk

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na godzinę 12 na Bulwary nad Słupią przy swojej siedzibie (ul. Grodzka). Utwory zostaną przedstawione w pięciu aktach, w otoczeniu naturalnej scenarii Wirydarza Klasztornego, Furty Klasztornej i Muru z wendyjskim wątkiem. Obowiązują stroje historyczne nawiązujące do „Ballad i romansów”.

Projektantką otoczenia historycznego jest Aneta Aleksandra Duda, która z wielką pasją i zaangażowaniem włączyła się w organizację wydarzenia oraz Słupsk, Muzeum Pomorza Środkowego, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku, Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku, Fundacja Indygo, Fundacja Sub Ventum, Akademia Pomorska w Słupsku.

Wydarzenia towarzyszące to konkurs na strój, który ma wyrażać romantyczność, emocje i wartości tkwiące w marzeniach oraz akcja Jaśki Pokoju - dar serca dla domów społecznych.

POGODA

[illegible]

W mistrzostwach świata zaczyna się poważne granie

Jacek Sroka
Katowice

SIATKÓWKA. Na zakończenie fazy grupowej MŚ Polacy zagrają dziś o godz.20.30 w Spodku z Amerykanami Transmisja meczu w TVP1, TVP Sport i Polsacie Sport.

W niedzielny wieczór Biało-Czerwoni zgodnie z przewidywaniami gładko pokonali najsłabszy w naszej grupie Meksyk. Trener Nikola Grbić po pierwszym, najtrudniejszym sede dał odpocząć zawodnikom podstawowej szóstki i pozwolił pograć w Spodku wszystkim siatkarzom obecnym wkadrze ten turniej. -To, co na pewno po tym meczu cieszy, to fakt, że mogli zagrać zawodnicy inni, niż d z podstawowej szóstki. Mogli poczuć tę halę i atmosferę mistrzostw świata - powiedział Bartosz Kurek, kapitan reprezentacji.

W meczu z Meksykiem w MŚ zadebiutowali Tomasz Fornal, Mateusz Poręba i Jakub Popiwczak.

- Nie było łatwo. Serce waliło jak nigdy. Trema jednak dość szybko minęła. Pierwsza-druga piłka i maszyna zaczęła się powoli rozpędzać. Mam nadzieję, że to nie był mój ostatni występ w tym turnieju. Jeszcze w tym turnieju idzie o wiele więcej. Pierwszy raz jest zawsze najtrudniejszy, a później gra się już o wiele łatwiej - stwierdził Mateusz Poręba, najmłodszy z grona debutantów.

Dziś Polaków czeka ostatni mecz grupowy z Amerykanami. - Zaczyna się w tych MŚ poważne granie. Teraz nie będzie już w tym turnieju słabszego rywala, bo potem czeka nas faza pucharowa. Na pewno hala znów będzie wypełniona po brzegi, a kibice w Spodku zrobią wszystko, żebyśmy zwyciężyli.



Tomasz Fornal z meczu z Meksykiem dał bardzo dobrą zmianę i był najlepiej punktującym polskim siatkarzem

Nie ma co na razie nakładać sobie presji. W poniedziałek mieliśmy dzień przerwy, a operacja USA w mojej głowie zacznie się we wtorek rano - powiedział Tomasz Fornal, który w spotkaniu z Meksykanami zdobył najwięcej punktów w naszej drużynie. - Czekam na mecz ze Stanami Zjednoczonymi, jak zresztą każdy w naszej drużynie. To będzie mecz o pierwsze miejsce w grupie. Nie kalkulujemy, co nam się bardziej opłaca, tylko skupiamy się na przygotowaniu do tego meczu. Całą taktykę zostawiam naszemu sztabowi szkoleniowemu - stwierdził Bartosz Kwolek, przyjmujący reprezentacji Polski, agający na tej samej pozycji Kamil Semeniuk do-

dał: - To będzie świetny sprawdzian naszych umiejętności, bo reprezentacja USA przyjechała do Polski w najmocniejszym składzie. Dołączył do nich jeden z topowych siatkarzy świata Matthew Anderson, więc w Katowicach zagrają nieco inaczej niż w finale Ligi Narodów w Bolonii. W zgodnej opinii fachowców Amerykanie są obok Polaków i Francuzów głównymi kandydatami do medalów, więc wtorkowe spotkanie urasta do rangi najważniejszego wydarzenia fazy grupowej MŚ, przynajmniej w części turnieju rozgrywanego w Katowicach. Pytanie tylko czy na rywalizację wpływu nie będzie miał regulamin rozgrywek.

Obydwa zespoły już zapewniły sobie wyjście do ćwierćfinału. O ile jednak siatkarze USA walczą o jak najlepsze rozstawienie w fazie pucharowej, o tyle Biało-Czerwoni będą z automatyzowaniem z numerem 1 lub 2 i bardziej może im się opłacać nawet przegrać mecz, żeby uniknąć Amerykanów w ćwierćfinale. - Wolalbym się do tych opinii nieodnosić. Myślę, że każdy system w każdym turnieju ma jakieś plusy i minusy. W tych MŚ też jest tak, że można się gdzieś w pewnym momencie ustawić, aby mieć łatwiejszą drogę do strefy medalowej. My siatkarze skupiamy się jednak na graniu, a nie na kalkulacjach. Zresztą grając przed polską publicznością przy wypełnionej do ostatniego miejscachali robi się wszystko, by grać jak najlepiej - stwierdził Semeniuk.

Polacy mają zresztą z ekipą USA rachunki do wyrównania, bo przegrali z nimi w lipcu w półfinale Ligi Narodów. - Pamiętamy Amerykanów sprzed miesiąca z Bolonii, kiedy zrobili nam wielkie „kuku”. U siebie będziemy chcieli się odgryźć, zagrać dobrą siatkówkę i zobaczymy, jak będzie. Jesteśmy w lepszej dyspozycji niż miesiąc temu. Niczego się nie obawiamy, każdy będzie podniekowany i zmotywowany - dodał Jakub Popiwczak, libero kadry. © ®

MŚ W KATOWICACH - GRUPA C

Polska - Meksyk 3:0 (25:17, 25:14, 25:19)		
Polska: Janusz, Kurek, Śliwka, Kochanowski, Semeniuk, Bieniek, Zatorski (libero) oraz Łomacz, Kaczmarek, Fornal, Kłos, Poręba, Kwolek, Popiwczak (libero).		
USA - Bułgaria 3:0 (25:20, 25:23, 26:24)		
DZIŚ GRAJĄ: Bułgaria - Meksyk (17:30).		
Polska-USA (20:30)		
1. Polska	26	6-0
2. USA	26	6-0
3. Bułgaria	20	0-6
4. Meksyk	20	0-6

Lewandowski z kolejnym rekordem, ale nie bez kontrowersji

Piotr Rzepecki
Barcelona

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski znany z pobijania wszelkich rekordów w Bundeslidze, na Półwyspie Iberyjskim również postanowił nie odchodzić od tej tradycji

W meczu z Real Valladolid Polak zanotował drugi dublet w sezonie, czym wpisał się do elitarnego grona piłkarzy, którzy zanotowali taki wynik w trzech pierwszych meczach w LaLiga. Lewandowski jest czwartym piłkarzem w historii, który tego dokonał. Takie przywitanie z ligą hiszpańską przed laty zanotowali Lluís Pujol w barwach Barcelony w 1966 r., Mario Kempes w Valencji w 1976 r. oraz Radamel Falcao w Atletico Madryt w 2011 r. Pierwszy oficjalny mecz Lewandowskiego w barwach Blaugranę zakończył się bezbramkowym remisem na własnym stadionie z Rayo Vallecano. Po fali starcie Duma Katalonii weszła na odpowiednie tory, a napierw-

szą bramkę w sezonie nie kazali długo czekać. Już w 1. minucie w meczu z Real Sociedad zdobył pierwszą bramkę, a na listę strzelców wpisał się nie kto inny jak Robert Lewandowski. Po godzinie gry dołożył drugie trafienie i takim samym wyczynem popisał się w niedzielnym starcie z Real Valladolid. Dwie bramki z beniaminem LaLiga były jego pierwszymi trafieniami na Spotify Camp Nou. Łącznie cztery trafienia na koncie wywindowały go na szczyt klasyfikacji strzelców. Druga bramka polskiego snajpera wzbudziła nie małe kontrowersje. Lewandowski dostał prostopadłe podanie w pole karnie od Dembele i od razu chciał odegrać piłkę na środek do nadbiegających kolegów. Piłka nie dotarła do celu, ale odbiła się od nogi obrońcy i zaskoczyła bramkarza rywala. Gol został zapisany na konto Lewandowskiego, mimo że wielu internautów oraz ekspertów się z tym nie zgadza. Wszystko wskazuje jednak na to, że bramka nie zostanie anulowana. © ®



„Lewy” jest czwartym zawodnikiem, który zanotował dwa dublety w trzech pierwszych meczach La Liga

Puchar Polski rusza pełną parą. Legia wystawia dwie drużyny

Filip Bares
Warszawa

PIŁKA NOŻNA. Od wtorku do czwartku rozegrane zostaną mecze 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski - pierwszej rundy z udziałem ekip z ekstraklasy.

Zespoły, które zakwalifikowały się do europejskich pucharów, w tym broniący trofeum Raków Częstochowa, otrzymały wolny los. We wtorek zagrają też dwie warszawskie ekipy - Legia Warszawa i... jej rezerwy,

które zmierzą się z krakowską Wisłą. W zeszłym sezonie Legia II triumfowała w rozgrywkach regionalnego Pucharu Polski, pokonując w finale Legionovię Legionowo 1:0 po голу Wiktora Kamińskiego. Triumf rezerwy był na dobrą sprawę jedynym sukcesem warszawskiego klubu w zeszłym sezonie. Dotychczas pierwsza drużyna Białej Gwiazdy i rezerwy Legii spotkały się 2 razy. W 1952 roku ekipy mierzyły się z sobą w ramach półfinału Pucharu Polski. Po bezbramkowym re-

misie w Krakowie pojedynek w stolicy zakończył się zwycięstwem gospodarzy, a jedyny gol padł w dogrywce. Wisła jest obecnie liderem I ligi (16 pkt w 8 meczach), ale w sobotę przegrała 1:2 z Chrobrym Głogów. Pierwszy zespół Legii natomiast zmierzy się z Termaliką. Zespół Kasty Runjaicia wygrał w weekend w Mielcu ze Stalą (1:0) i jest wiceliderem Ekstraklasy. Niektórzy przewidują, że we wtorek nowy trener przetestuje nową taktykę i zagra dwoma napastnikami. - Ernest

Muci to bardzo utalentowany zawodnik, który potrzebuje stabilności, jeśli chodzi o jego pozycję w drużynie. Przede wszystkim przemawiają do mnie jego walory techniczne. Ernest gra z dużym zaangażowaniem. Ma ten plus, że możemy ustawić go na różnych pozycjach. Można wyobrazić sobie grę Legii z dwoma napastnikami - Carlitosem i Mucim w jednym składzie. Wielu zawodników walczy o miejsce w pierwszej jedenastce - podkreślił trener. W środę zaprezentuje się m.in.

lider ekstraklasy Wisła Płock, której rywalem będzie Skra Częstochowa. Na czwartek zaplanowano cztery spotkania, w tym być może rodzące najwięcej emocji derby Górnośląska pomiędzy Ruchem Chorzów a Górnikiem Zabrze. W I rundzie udział weźmie 56 zespołów - 16 zwycięzców PP na szczeblu wojewódzkim, 14 zespołów PKO Ekstraklasy 2021/22, 16 czolowych ekip I ligi 2021/22 i 10 wygranych rund wstępnej. Obok Rakowa w pierwszej randzie nie muszą

uczestniczyć: Lechia Gdańsk, Pogoń Szczecin oraz Lech Poznań. Wszystkie zespoły z ekstraklasy będą miały rywali z niższych szczebli ligowych. Dlatego też wszystkie rozpoczynają udział w rozgrywkach na wyjeździe - w myśl regulaminu gospodarzami każdego meczu spotkań są ekipy z niższych lig. Losowanie 1/16 finału zaplanowano na piątek na godzinę 12 w siedzibie PZPN. Finał zostanie rozegrany 2 maja. W puli nagród jest 10 milionów złotych, z czego połowę zgarnie triumfator rozgrywek. © ®

Dziewięć bramek w meczu Gryfa II i MKS Debrzno

PIŁKA NOŻNA. **W meczu 4. kolejki słupskiej klasy okręgowej. Gryf nSłupsk przegrał z MKS Debrzno 45 (12).**

Gdy gra MKS Debrzno, można było być pewnym, że w takim meczu nie zabraknie bramek. Tak było i tym razem. Także drużyna słupska była nastawiona ofensywnie, więc działo się bardzo dużo i do ostatnich sekund wynik nie był pewny. **Bramki:** 01 Michał Pacholik (8), 0:2 Krzysztof Szawamiak (33-kamy), 1:2 Patryk Dąbrowski (42-kamy), 2:2 Władysław Rewenko (62), 2:3 Mondrzejewski), Dąbrowski, Gajke, Świdziński, Stankiewicz (46 Rewenko).

Gryf II: F.Bielariczuk - Miller, Pograniczny, Dopierała (66 Klimas), Kielbasa (61 Szymon Mytych), Książkiewicz (66 Panek), Lutkiewicz (46 Mondrzejewski), Dąbrowski, Gajke, Świdziński, Stankiewicz (46 Rewenko).

MKS: Taras - Borucki, Władyczak, Lica (76 Maesternak), Pacholik, Bielecki (64 Wieszewski), Marzec, Szostek, Nykiel, Szawamiak (87 Góra), Kawczak. **Inne niedzielne spotkania:** Czarni Czarne - KS Włynkówko 4:2 (Maksymilian Stanisławczyk 50, Kacper Kaczmarek 67-głową, 69, Łukasz Jakubowski 73 - Jakub Maiglarczyk 21, Szymon Golaszewski 81), Brda Przechlewo - Kaszubia II Studzienice1:3 (Michał Wilkus - Filip Zblewski, Damian Wajs, Kacper Krefft), Jantaria Pobłocie - Unison Machowino 21 (Bartosz Stencel, Patryk Roeder - Franciszek Melewski).

1.Kaszubia Studzienice	4	12	15-2
2.MKS Debrzno	4	12	18-11
3.SokółWyczechy	4	9	13-8
4.Garbarnia Kępice	4	8	8-4
5.Piast Człuchów	4	7	9-6
6.GamiGame	4	7	8-5
7.Gryf II Słupsk	4	6	14-10
8.Brda Przechlewo	4	6	10-9
9.Mysliwiec Tuchomie	4	6	5-5

Czarni i Żak grali z Arką

KOSZYKÓWKA. **Zespoły Grupa Sierleccy Czarni ShipskiŻak Koszalin rozegrały kolejne kontrolne mecze przed sezonem 2022/23.**

Obie drużyny z Pomorza Środkowego rywalizowały dzień po dniu w Gdyni z miejscową Suzuki Arką. W starciu dwóch zespołów z ekstraklasy górą byli koszykarze ze Słupska 96:92 (23:20,22:26,18:32,33:14).

Skład i punkty Czarnych: Watkins 20, Witliński 16, DiLeo 14, Chyliński li, Jankowski u, Lakę li, Musiał 8, Coleman 5.

10.Leśnik Cewice	4	6	5-8
UPomorze Potęgowo	4	5	12-14
12.Start Miastko	4	4	12-12
B.Dolina Gałąźnia Wielka	4	4	4-7
14.GTS Gama Dąbrówka	4	4	5-11
15.Skotawia Dębница Kasz.	4	3	6-6
16.Jantaria Pobłocie	4	3	5-17
U.Unison Machowino	4	1	3-7
18.KS Włynkówko	4	0	5-15

KLASA A-GRUPA I

KS Damnica - Stal Jezierzycze4:0 (bramki: Dominik Zagórowski 2, Krystian Wojciechowski, Paweł Kauch)

KLASA A-GRUPA II

Kaszubią II Studzienice - Zenit Redkowice 2:0

KLASAB-GRUPAI

Victoria Słupsk - Sokół Kuleszewo4:3 (Radosław Janowski 2, Łukasz Florko, Jakub Mytych dla Vktorii), Błękitni Tychowo - Szansa Siemianice 21 (Patryk Rutkowski 82-głową, Przemysław Rutkowski 90-głową - Jacek Adamski 50), Start Łeba - KS Zaleskie 1:2 (dla gości: Dominik Głąb, Piotr Bokacz).

KLASA B-GRUPA II

WKS Nożyno - KS Bytów21, Uprniczanka Lipnica - Słupia Sulęcyno 21 (bramki dla gospodarzy: Fabian Górski i Adrian Kuik Studziński).

PUCHAR POLSKI

II runda (podokręg słupski): Granit Kończewo - Dolina Niepogledzie - dzisiaj (wtorek)godz. 18, Kaszubią II Studzienice - Piast Głuchów, Błękitni Motarzyno - GTS Gama Dąbrówka, Słupia Kobylnica - Garbarnia Kępice, Brda Przechlewo - Kaszubią Studzienice, Diament Trzebielino - Mysliwiec Tuchomie, Unison Machowino-GryfII Słupsk - wszystkie środa godz. 17:30, Stal Jezierzycze - KS Włynkówko - środa godz. 18, KS Damnica ^- Leśnik Cewice, Lew Lębork - Pomorze Potęgowo - czwartek o godz. 17:30. ©@ JAROSŁAW STENCEL

W drugim meczu Arka pokonała pierwszoligowca z Koszalina 84:83 (21:23, 24:17, 20:20, 19:23). Żak, który dwa dni wcześniej doznał klęski w Słupsku (56:101), tym razem mocno postawił się rywalowi z wyższej klasy rozgrywkowej.

Skład i punkty Żaka: Łabonowicz 22, Pisarczyk 14, Dłoniak 14, Itrich 12, Sanders 8, Kaszowski 7, Pryć 3, Szewczyk 2, Karpik 1, NaczlenisO.

Dzisiaj o godz. 17.00 koszaliński zespół czeka kolejny wyjazdowy test w Szczecinie z miejscowym Kingiem, (jak)

PŁYWANIE

Zapisy do Skalara. Towarzystwo Pływackie Skalar Słupsk prowadzi szkolenie pływackie na najwyższym poziomie ponad 25 lat. W ostatnich latach szkoleniowcy Skalara nauczyli pływać setki słupskich dzieci. Obecnie na bieżąco prowadzony jest nabór i przyjmowane są zapisy. Osoby do kontaktu telefonicznego: Maciej Kowalewski - 664 063 445 i Dariusz Grondziewski - 792 640103. (fen)

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Porażka na początek Po rocznej przerwy Victoria SP2 Sianów powróciła do rozgrywek centralnych III ligi kobiet. Podopieczne trenera Jędrzeja Bieleckiego rywalizują w grupie 2. Na inaugurację sianowianki uległy na wyjeździe Błękitnymi Stargard 0:2 (0:0). Do przerwy Victoria nie wykorzystała kilku dogodnych sytuacji na objebie prowadzenia (Pola Pasi, Wiktoria Huda, Monika Garbicz). Zemściło się to po zmianie stron. Rywalki zdobyły dwa gole i cieszyły się z pierwszych punktów w nowym sezonie.

- Dziewczyny po raz pierwszy grały w takim zestawieniu. Skład był bardzo odmłodzony, zabrakło wielu dotychczas podstawowych, doświadczonych piłkarek. Starliśmy się kilkakrotnie o przesunięcie terminu spotkania, ale Błękitni nie wyrazili na to zgody - powiedział trener Bielecki, który pomimo porażki był zadowolony z postawy swojego zespołu.

BŁĘKITNI STARGARD-VICTORIASP2 SIANÓW 2:0(0:0) 1:0 Maranda (63.), 2:0 Wiśniewska (80.) Victoria: Malczewska - Małolepszy, Żywanowska, Gawlikowska, Cichoń, Garbią, Gmb-Malinowska (11. Bizek), Kubsch, Huda, Gadomska, Pask.

Inne wyniki I. kolejka: Warta Poznań - KA 4 resPect Krobia 4:0, KTS-K Luzino - Lechia Gdańsk 0:6, LFA Szczecin - KKP Chelmża i LZS Stare Obozryska - Victoria Niemcz nie odbyły się, Górnicza Konin - KKP II Bydgoszcz przeł.

ZAPASY

Siedem medali na macie Kostrzyn nad Odrą był gospodarzem zawodów zapasniczych w ramach 25. Ogólnopolskich Igrzyska LZS - Słubice 2022. W rywalizacji w stylu wolnym w kategorii młodzieżowej (do 23 lat) trzy medale wywalczyli zapasnicy z AKS Białogard. W wadze do 61 kg po brąz sięgnął Marcel Jastreba, a do 65 kg Szymon Ligocki. W kat. do 79 kg zwyciężył ich klubowy kolega Mateusz Karasiński, a trzeci był Mikołaj Grzelak (UKS Technik Świdwin). W grupie kadetów (do 17 lat) po złoto sięgnęli Dominik Jagusz (ZKS Koszalin) do 65 kg i Aleksander Polgaj (UKS Zapasy Kołobrzeg) do 92 kg. W tej ostatniej kategorii brąz wywalczył Seweryn Chrzastowski (Technik), (jak)

BOKS

Czarni zapraszają na treningi. W Słupsku są niezwykle bogate tradycje w boksie. Aby kontynuować serię sukcesów potrzebni są następcy. Słupski Klub Bokserski Energa Czarni czeka na chłopców i dziewczęta, którzy ukończyli jedenaście lat. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu: poniedziałek, środa i piątek od godz. 16. Wszyscy chętni mogą zgłaszać się do trenerów w hali przy ul. Ogrodowej 5 w Słupsku, (fen)

Sprawdzian w Elblągu

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Drugi przedsezonowy turniej mają za sobą zawodniczki Młynów Stoisław Koszalin. W Elblągu zajęły 3. miejsce.**

W turnieju pod patronatem Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego rywalizowały trzy zespoły z Superligi oraz pierwszoligowa Arka Gdynia. W pierwszym dniu Młyny rozegrały dwa mecze. Na otwarcie zmierzyły się - już po raz piąty w tym miesiącu - z MKS PRUrbis Gniezno. Nasz zespół prowadził różnicą nawet 5 goli, ale ambitna ekipa z Gniezna doprowadziła do remisu24:24 (do przerwy 11:9 dla Młynów), by wygrać w karnych 4:2.

Kolejnym rywalem był pierwszoligowiec z Gdyni. Do przerwy dość nieoczekiwaniebyło 12:12. Druga odsłona należała do Młynów, które ostatecznie zwyciężyły 27:24. W dwóch innych meczach pierwszego dnia turnieju Start Elblągpokonał Arkę 32:24 (15:13) i uległ MKS PR Urbis20:27 (6:13).

W niedzielnych meczach Arka niespodziewanie wygrała



FOT. EIS START ELBLĄG

Natalia Filończuk została najlepszą bramkarką turnieju

z MKS PRUrbis26:25 (13:11)- W tej sytuacji kończący imprezę mecz Startu z Młynami decydował o pierwszymmiejscuwturnieju. Niestety, podopieczne trenera Jarosława Knopika doznały porażki 24:29 (13:16). Tym samym Start zajął pierwsze miejsce (6 pkt) przed MKS PR Urbis (5), Młynami (4) i Arką (3).

- Nie jesteśmy jeszcze w stu procentach gotowi na Superligę, ale mamy jeszcze dwa tygodnie, które zamierzamy dobrze wykorzystać. Wiemy co u nas dobrze funkcjonuje. Na tym się skupimy, będziemy to dopracowywaćiniebędziemyjużwprowa-

dzać nowych rozwiązań. W piątek zagramy jeszcze sparing z pierwszoligowym zespołem SPR Pogoń Szczecin. To będzie taki ostatni szlif - powiedział trener Knopik. Skład i bramki Młynów: Nowicka, Filończuk, Zimny - Haric (6,2,1), Kubisova (4,1,3), Urbaniak (4, 2,2), Mączka (3,2,4), Lipok (3,1,5), Choromańska (1,1,2), Reichel (1,3,1), Zaleśny (1,3,2), Kurdzielewicz (1,4,1), Bayrak (0,2,3), Jura.

Dodajmy, że najlepszą bramkarką turnieju została uznana Natalia Filończuk. Ze względu na urazy w ekipie Młynów nie wystąpiły kapitan zespołu Hanna Rycharska oraz Emilia Kowalik. © ®

Weekend na piłkarskich boiskach regionu

eWinnerIIItga

8. kolejka: Znicz Pruszków - Górnik Polkowice 2:0 (1:0), Hutnik Kraków - Polonia Warszawa 1:4 (0:3).

NapstaIvIga

4. kolejka: Dąb Dębno - Iskierka Szczecin 0:4 (0:2).

Keeza Klasa Okręgowa

Grupa 1.3kolejka: Astra Ustronie Morskie - Sarmata Dobra 2:2, AP Kotwica Kołobrzeg - Sparta Gryfice 0:7, Ina Goleniów - Piomień Myśłino3:0(vo).

	M	Pkt	Bramki
1.Lina Goleniów	3	9	11-3
2.Orzeł Łożnica	3	9	7-1
3.Kotwica II Kołobrzeg	3	7	14-4
4.Iskra Golczewo	3	7	12-2
5.Gryf Kamień Pomorski	2	6	9-1
6.Pomorzanin Sławoborze	3	6	7-6
7.Sparta Gryfice	3	4	9-3
8.Astra Ustronie Morskie	3	4	6-5
9.Prawobrzeże Świnoujście	3	3	5-8
10.AP Kotwica Kołobrzeg	3	3	5-10
U.Mewa Resko	3	3	11-15
12. Rega Trzebiatów	3	3	5-9
13.Jantar Dziwnów	2	1	3-5
M.Sarmata Dobra	3	1	2-9
15.Polonia Płoty	3	0	2-10
16.Piomień Myśłino	3	0	2-19

Gmpa3.3. kolejka: Vimobilia Będzino - Victoria Sianów 4:2.

Grupa 4.3kolejka: Światowid 63 Łobez - Korona Głopa 1:0.

Keeza Klasa A

Gmpal.1. kolejka: Masovia Maszewo - Orkan Dalewo 91, Piomień Lisowo - Dąb Dębice 1:0, Jastrząb Łosośnica - Dąbrowia St. Dąbrowa 1:4, Sparta Węgorzyno - Ikar Krosino 1:4, Radowia Radowo Małe - Redfovia Redło 5:0, Spójnia Świdwin - Rolpol Chlebowo przeł.

Grupa 6.1 kolejka: Korona Raduń - Pomorzanin Zamecin 6:0, Ina Ręcz - Klon Krzęcin 3:2, Skrzydlaci Będargowo - Świt Barnimie 11, Orkan Suchań - Błękitni Pomierzyn 2:4, Ina Nadarzyn - Iskra Lutówko3:7, SokółGranowo - Iskra Pomień 1:8, Calisia II/Grom Giżyno - Gami Marianowo przeł. Grupa 7.1. kolejka: LZS Kowalewice - Saturn Mielno 7:0, KS Skibno - Darfovia II Darłowo 31, Wrzós Wrzosowo - Passat Bukowo Morskie 3:2,

Gryf Dobrowo - Hajka Zegrze Pom. 11, Błękitni St. Jarosław - Strong Zielonica 0:0, Mechanik II Bobolice/Klanino - Fala ABFrost Gąski 01, Arkadia Malechowo - Wicher Mierzyn 1:3. Grapa 8.1. kolejka: Grom Szwecja - Hubertus Biały Bór51, Pogoń Wierzchowo - Wiarus Żółtnica 31, Wspólni Różewo - Mechanik Turawo 2:0, Błonie Barwice - KS Dzikowo 11, Błękitni Ostrowice - Sad Chwiram przeł., Pionier 95 Borne Sulinowo-pauza.

Wojewódzka liga Juniorów Starszych 1. kolejka: Salos Szczecin - Kotwica Kołobrzeg 10:0, MKP Szczecinek - Gwardia Koszalin 1:5, Żaki Szczecin - Arkonia Szczecin 3:2, Dąb Dębno - Świt Szczecin 2:6, Bałtyk Koszalin - AP Kotwica Kołobrzeg przeł., Flota Świnoujście i Błękitni Stargard pauza.

Wojewódzka Liga Juniorów Młodszych Grapa 1.1. kolejka: Bałtyk Koszalin - FASE Szczecin 3:0, Salos Szczecin - Błękitni Stargard 2:0, Arkonia Szczecin - Żaki Szczecin 1:5. Grapa 11. kolejka: MKP Szczecinek - Football Arena Szczecin 41, Błękitni II Stargard - Pogoń Barlinek 11:0, Arkonia II Szczecin - Chemik Police 31, Bałtyk II Koszalin - Prawobrzeże Szczecin przeł. (jak)